

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 24 LUTEGO 2022 r.

Tłusty czwartek – chudszy portfel

W ciągu roku pączki podrożały nawet o kilkadziesiąt groszy. Ale kto by się tym dziś przejmował?

STRONA 2



Energetyczny gigant chce do Lublina. Bo ma problem z pracownikami

BIZNES To trzecia co do wielkości firma w Polsce z prawie 46 mld zł przychodów, zatrudniająca 41 tysięcy osób. Teraz Grupa Kapitałowa PGE chce przenieść się z Warszawy do Lublina. A to oznaczać może gigantyczne zyski dla miejskiej kasy. Będą też nowe miejsca pracy, ale na warszawskie stawki nie ma co liczyć

Agnieszka Kasperska

30 marca odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszy PGE. W porządku obrad jest podjęcie uchwały o zmianie siedziby spółki PGE Grupa Kapitałowa SA. Ma zostać przeniesiona ze stolicy do Lublina, gdzie już działa PGE Dystrybucja. Skąd taki krok? Firma wskazuje przede wszystkim na problemy kadrowe, w tym wzrost rotacji pracowników (o prawie 10 proc. w zeszłym roku). – Może to naruszyć ciągłość biznesową i ograniczyć szansę PGE SA na skuteczną konkurencję na rynku. Ryzyko może zrealizować się z powodu wrastającej rotacji na rynku oraz przewidywaną lukę talentu w PGE SA wynikającą z odejść na emeryturę dzisiejszych pracowników wieku 55-65 lat. Tworzy to konieczność otwarcia się przez PGE SA jako pracodawcę na nową pulę talentów – czytamy w uzasadnieniu projektu.



Siedziba PGE w Warszawie przy ul. Mysiej

W poszukiwaniu mniejszych kosztów

Zmiana podyktowana ma być też chęcią skrócenia dystansu do klienta oraz otwarcia spółki na pracę hybrydową i w kilku lokalizacjach, bo pandemia COVID-19 przyspieszyła takie trendy. PGE SA dodaje, że „geograficzna dywersyfikacja działalności wesprze lokalne społeczności w Lublinie i Polsce Wschodniej dzięki utworzeniu nowych miejsc pracy”. Na warszawskie zarobki przyszli

pracownicy spółki nie mają jednak co liczyć.

– Zmiana siedziby pozwoli na pozyskiwanie nowych talentów na atrakcyjnym pod względem dostępności i kosztów rynku lubelskim

– tłumaczą władze spółki akcjonariuszom. – Zmiany

rynkowe w świecie post-COVID przekładają się na zwiększoną presję na pozyskiwanie talentów, zwłaszcza na konkurencyjnym rynku warszawskim. Średni wzrost pensji w gospodarce o 9,8 proc. w 2021 r. i wyższa rotacja tworzą utrudniony dostęp do zasobów ludzkich oraz ryzyko niekontrolowanego wzrostu kosztów osobowych spółki PGE SA. W Lublinie ma być ulokowane także Centrum Wiedzy i Rozwoju.

Będą najwięksi

Wniosek zarządu w sprawie zmiany siedziby pozytywnie zaopiniowała rada nadzorcza. Teraz ruch będzie należał do akcjonariuszy, którzy zbiorą się 30 marca. Jeśli zmiany wejdą w życie, to PGE GK SA będzie największą firmą w województwie lubelskim. Obecna jej kapitalizacja to 14 mld zł.

Spółka dołączy przy tym do działającej w Lublinie od lat PGE Dystrybucja. To firma tradycyjnie już

wygrywająca nasz ranking największych firm Lubelszczyzny „Złota Setka”. Zajmuje przy tym nie tylko pierwsze miejsce w rankingu głównym, który powstaje w oparciu o przychody, ale także w podrankingach: firmy duże – zatrudnienie powyżej 250 osób, najwyższy zysk brutto, najwyższy zysk netto, czy największy inwestor.

Grupa w liczbach

PGE jest jednym z największych pracodawców w Polsce. Spółka zatrudnia ponad 41 tysięcy osób w ponad dwustu lokalizacjach. Grupa PGE wytwarza 41 proc. produkcji energii elektrycznej w Polsce, a jej udział w rynku ciepła wynosi 18 proc. Spółka obsługuje ok. 5,5 mln klientów. Od 2009 r. notowana jest na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. W 2020 rok zysk netto wyniósł 1,74 mld zł, a w trzecim kwartale 2021 roku przychody wyniosły prawie 11 mld zł, a zysk netto 561 mln zł.

COZL byłoby w D

PROBLEM Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej jako jedyny szpital w województwie lubelskim wymagałby „pilnych działań naprawczych” ze względu na kiepską sytuację finansową. Wprowadzony byłby tam „komisarz” – wynika z symulacji resortu zdrowia

Katarzyna Prus

Analizę opublikował na swojej stronie Związek Miast Polskich. Powstała ona w kontekście projektu Ustawy o modernizacji i poprawie efektywności szpitalnictwa. Przewiduje on, że wszystkie szpitale w Polsce co trzy lata podlegałyby obowiązkowej ocenie sytuacji finansowej. Dokonywałaby jej Agencja Rozwoju Szpitali. Na tej podstawie jej prezes miałby przyznawać szpitalowi jedną z czterech kategorii: od A do D. Szpitale w dobrej sytuacji finansowej dostawałyby kategorię A, a te wymagające „pilnych działań naprawczych” – kategorię D. W placówkach z najgorszej grupy należałoby przeprowadzić m.in. restrukturyzację zatrudnienia, majątku, zmianę profilu działalności itp. W przypadku szpitali zakwalifikowanych do kategorii D, prezes Agencji miałby też prawo

powoływać i odwoływać kierownika takiej placówki.

Centrum w najgorszej kategorii

Z symulacji resortu zdrowia opartej na danych za 2020 rok wynika, że w kategorii D znalazłoby się 30 z 574 szpitali w Polsce. Wśród nich Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej – jako jedyny szpital w województwie lubelskim.

W lipcu zeszłego roku podczas sesji sejmiku województwa radni otrzymali informację, że dług COZL to aż 140 mln zł.

Niewiele lepiej (kategoria C) zostały ocenione inne marszałkowskie placówki w Lublinie: szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej, szpital im. Jana Bożego, Szpital Neuropsychiatryczny, a także szpital „papieski” w Zamościu.



Co ciekawe, kategorię A dostałby między innymi szpital w Radecznicy. To kolejne potwierdzenie dobrej sytuacji finansowej tej placówki, w przeciwieństwie do Szpitala Neuropsychiatrycznego, z którym miał być połączony. Kontrowersyjny pomysł Urzędu Marszałkowskiego nie doczekał się jeszcze realizacji.

Mimo trudnej sytuacji finansowej szpitala w 2020 roku, dyrektor COZL prof. Elżbieta Starosławska dostała wówczas nagrodę od marszałka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

O sytuację finansową COZL zapytaliśmy Urząd Marszałkowski i dyrekcję szpitala. Chcieliśmy wiedzieć, jakie

było zadłużenie w 2020 roku i jakie jest teraz, a także czy szpital zachowuje płynność finansową. Rzecznik marszałka przysłał nam odpowiedź przygotowaną przez Dariusza Civińskiego, zastępcę dyrektora COZL ds. finansowych i infrastruktury. Czytamy w niej: „COZL dopiero niedawno zakończyło ogromną rozbudowę. Jednocześnie szpital, realizując kompleksową opiekę nad pacjentami onkologicznymi, ponosił duże koszty, nie mając ich pokrycia w kontraktach z NFZ”.

Na pytania brak odpowiedzi

Dyrektor Civiński zaznacza też, że „zakończona inwestycja i uruchomienie nowych zakresów świadczeń skutkowało otrzymaniem finansowania, które w istotny sposób zmieniło sytuację finansową ośrodka”. Nie podał jednak konkretnych danych finansowych ani za 2020 rok, ani aktualnych. Dodał tylko, że „opar-

cie oceny finansowej o rok 2020 jest dalece odbiegające od obecnego stanu”. Chcieliśmy dopytać, jak zmieniła się sytuacja COZL, ale dyrektor Civiński nie odbierał od nas telefonu, nie odpisał też na SMS.

Co ciekawe, mimo trudnej sytuacji finansowej szpitala w 2020 roku, dyrektor szpitala prof. Elżbieta Starosławska dostała wówczas nagrodę od marszałka. Jego rzecznik nie chciał nam jednak ujawnić, jaka to była kwota. Powodem miało być m.in. pozyskanie przez nią środków zewnętrznych na dokończenie rozbudowy.

W naszym regionie kategorię A dostałby również szpital w: Adam polu, Bełżycach, Białej Podlaskiej, Dęblinie, Suchowoli, Łęcznej, Łukowie, Szczepieszynie, Tomaszowie Lubelskim, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Lublinie i Zamojski Szpital Niepu-bliczny.

Tłusty czwartek – chudszy portfel

SMACZNEGO Tradycja mówi, że w Tłusty Czwartek należy zjeść chociaż jednego pączka na szczęście

Wówczas czeka nas powódzenie przez cały rok. – Skoro tradycja każe, to jednego trzeba zjeść – mówi z uśmiechem Magdalena Spaczyńska, cukiernik z Lublina.

Na ten dzień czekają nie tylko łasuchy. Ale w tym roku może jednak nie być aż tak słodko. Wszystko przez inflację: ceny pączków w wielu piekarniach wzrosły o kilkadziesiąt groszy, a te najbardziej „wypasione” nawet o 1-2 złote.

– Niestety pączki w porównaniu do zeszłego roku są trochę droższe. Musieliśmy podnieść ceny o około 20-25 proc, jednak klienci uważają, że jest to niewiele w porównaniu z konkurencją. Do nas przychodzą stali klienci, czyli emeryci i okoliczni mieszkańcy. Moim zdaniem nie możemy ceną produktów refundować sobie naszych dodatkowych opłat. Staramy się oszczędzać – przyznaje Tadeusz Pęziół, właściciel piekarni przy ul. Jana Sawy w



Lublinie, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia pracy w zawodzie. – Mamy stałą i zaufaną załogę, dzięki czemu jest nam o wiele łatwiej. Może dlatego tak

mocno nie odczuwamy kryzysu.

– Przygotowania idą pełną parą – mówiła nam w środę Magdalena Spaczyńska. – Wyrabiamy pączki tradycyjną

metodą. Istotne jest, że nie używamy żadnych ulepszczy. Nasze pączki są robione naturalnie, według tradycyjnego przepisu. Mamy swoich stałych klientów, którzy chętnie

nie do nas wracają i zawsze wychodzą zadowoleni. Właśnie z myślą o nich pieczemy cały dzień i całą noc.

– W tym roku upiekliśmy około 15 tysięcy pączków –

Magdalena Spaczyńska z piekarni Pęziół w Lublinie przyznaje, że w środę to dla niej i całego zespołu ciężka praca, by w tłusty czwartek każdy z klientów mógł zjeść tradycyjnego pączka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dodaje Tadeusz Pęziół. – Do wyboru mamy wiele rodzajów, jednak najpopularniejsze są tradycyjne z marmoladą i różą. Już w zeszłym tygodniu zebraliśmy potrzebne surowce i zorganizowaliśmy dodatkowe wsparcie personalne, żeby przetrzymać jakoś te półtorej doby przygotowań

Tego dnia z pewnością nie zabraknie również pasjonatów gotowania i miłośników tradycji, którzy zamiast kupić w piekarni, sami zrobią swoje wypieki. Dlatego jak mówi staropolskie przysłowie: „Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła”.

ELWIRA ARBACZEWSKA

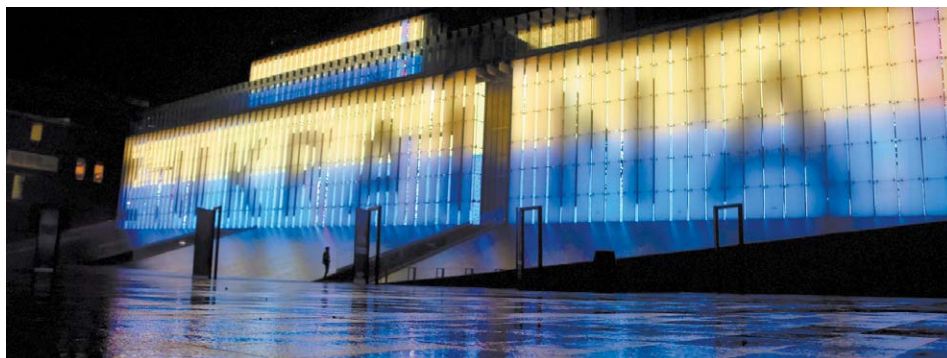
CSK wyświeciło flagę do góry nogami

Węście solidarności z Ukrainą Centrum Spotkania Kultur w Lublinie podświetliło swoją siedzibę w barwach naszych wschodnich sąsiadów. Na fasadzie multimedialnej odwrócono jednak kolejność kolorów na fladze. Marszałkowska instytucja przeprosza za pomyłkę i tłumaczy ją usterką techniczną i zbiegiem okoliczności.

We wtorek w Lublinie odbyła się manifestacja wsparcia dla naszych wschodnich sąsiadów. W barwach Ukrainy podświetlono też kilka budynków w mieście, m.in. Wieżę Trynitarską i Arenę Lublin. Do niedzieli na niebiesko-żółto rozświetlać ma się także iluminacja na placu Litewskim.

W akcję włączyło się również CSK. Jak informował rzecznik prasowy marszałka województwa Remigiusz Małecki, we wtorek, w godz. 18-20, fasada CSK miała być podświetlona w barwach ukraińskiej flagi.

Na elewacji budynku wyświecono jednak barwy żółto-niebieskie, zamiast nie-



biesko-żółtych. Zwrócił nam na to uwagę Czytelnik, który przesłał do redakcji skargę adresowaną do dyrekcji CSK. Pyta w niej, kto jest odpowiedzialny za tę pomyłkę. – Moim zdaniem osoba, która pracuje w takiej instytucji, powinna oprócz podstawowej wiedzy, jak wyglądają flagi naszych sąsiadów, potrafić bez większych trudności skorzystać z wyszukiwarki internetowej i na podstawie zdobytej wiedzy (skoro sama jej nie posiada) określić ich poprawność układu – napisał pan Krzysztof.

– Bardzo przepraszamy za zaistniałą sytuację. Nie było to działanie celowe, tylko wynik błędu technicznego

Lublinianie mogli we wtorek na fasadzie CSK zobaczyć flagę Ukrainy odwrótnie wyświetlonymi kolorami. CSK tłumaczy to usterką techniczną, ale napis „Ukraina” wyświetlał się prawidłowo

FOT. ALARM24

i zbiegu okoliczności – odpowiada Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy CSK. Jak przyznaje, osoba odpowiedzialna za obsługę multimedialną przebywa na zwolnieniu lekarskim i iluminację trzeba było uruchomić zdalnie. W tym czasie na pl. Teatralnym nie było nikogo z pracowników instytucji. – Nasza fasada, ze względu

na usterkę, działa w trybie awaryjnym, czekamy na jej serwis. W związku z tym przy wgrzaniu pliku pojawił się błąd na serwerze i kolory ukraińskiej flagi zostały wyświetlone w niewłaściwej kolejności. Kiedy się zorientowaliśmy, plik został wgrany od nowa, już poprawnie – relacjonuje Goliszek. I twierdzi, że błąd został naprawiony po kilku minutach.

W relacji portalu Lublin112, można znaleźć fotografię przedstawiającą ukraińską flagę w odwróconej i poprawnej kolorystyce. Pierwsza nych została wykonana o godz. 18.20, czyli 20 minut po uruchomieniu iluminacji. (TOMA)

Z Kraśnika głos wsparcia dla Ukraińców

Nikt nie był przeciwnikiem i nikt nie wstrzymał się od głosu. Wczoraj Rada Powiatu w Kraśniku jednogłośnie przyjęła stanowisko ws. sytuacji na Ukrainie. Wyrażając tym samym „swoje poparcie dla narodu ukraińskiego i jego władz, które znalazły się pod potężną rosyjską presją, potęgowaną groźbami interwencji militarnej”.

„Rada Powiatu kraśnickiego z niepokojem śledzi wzrastającą presję Federacji Rosyjskiej wywieraną na Państwo Ukraińskie (pisownia oryginalna – red.). Nasze największe obawy budzi gromadzenie ponad 100-tysięcznej armii i znacznej ilości sprzętu wojskowego na granicy z Ukrainą. Otwarcie wyrażane żądania Federacji Rosyjskiej dążące do roziągnięcia swojej strefy wpływów na całą Ukrainę, niezależnie od woli i nastawienia samych obywateli Państwa

Ukraińskiego, budzą nasz stanowczy sprzeciw. Ukraińcy, tak jak każdy naród należący do Organizacji Narodów Zjednoczonych, mają prawo do samostanowienia, wyboru swojej drogi rozwoju i swoich sojuszy. Rosja głosami swoich przedstawicieli domaga się nowego porządku europejskiego, w którym Ukraina ma się stać jej państwem wasalnym, a kraje wschodniej flanki NATO mają zostać pozbawione sojuszniczej ochrony. Na takie wyrażane wprost naruszanie zasad ONZ nie może być naszej zgody” – czytamy w stanowisku zaproponowanym przez klub radnych Koalicja Polska-PSL.

Stanowisko uchwalone głosami 18 radnych (3 radnych było nieobecnych) trafi do wojewody lubelskiego, Ambasady Ukrainy w Polsce, administracji miasta Browary i rejonu Sławuty, z którymi Kraśnik wiąże partnerskie relacje. (AA)

Jak policjanci komisariat budowali

DROGA PRZEZ MĘKĘ Prokuratura przyjrzy się budowie komisariatu policji w Anopolu. Firma, która go budowała, „zwinęła się i praktycznie nie funkcjonuje” – przyznał szef miejscowych policjantów

Agnieszka Antoń-Jucha
Agnieszka Kasperska

Komisariat jako budynek stoi, aczkolwiek spotkaliśmy się z bardzo nierzetelnym wykonawcą, który go budował – odpowiedział na pytania radnego Zbigniewa Gawdzika mł. insp. Jacek Figiel, komendant powiatowy policji w Kraśniku. – Sprawa jest w prokuraturze. Chodzi o kierownika budowy i poświadczeń przez niego nieprawdy w dokumentacji związanej z oddaniem tego budynku, gdyż ma on wiele defektów.

Komendant przyznał, że od miesiąca w komisariacie pracuje druga firma. – Gdyż firma, która wybudowała ten komisariat, zwinęła się i praktycznie nie funkcjonuje – przyznał radnym komendant Figiel. – Nie można od nich wygzeknować gwarancji i zobowiązań do naprawy tych defektów.

Problemy z kanalizacją

– Podczas użytkowania budynku stwierdzone zostały nieprawidłowości. To m.in. brak wentylacji



poddasza, brak izolacji stropu czy brak zakończenia pionu kanalizacyjnego – wylicza kom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Tymczasem w dzienniku budowy widnieją wpisy kierownika o wykonaniu i zakończeniu prac zgodnie z projektem. W związku z tą sytuacją został sporządzony protokół z przeglądu gwarancyjnego, a w nim zawarte usterki, które należało usunąć.

Wzywaliśmy firmę budowlaną do ich usunięcia, jednak bez rezultatu.

Dlatego trzeba było ogłosić przetarg, by wybrać kolejną firmę. – Jednocześnie komendant wojewódzki policji w Lublinie zgłosił zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa – dodaje kom. Fijołek.

Poświadczenie nieprawdy

– Zawiadomienie wpłynęło ono do nas 2 lutego dlatego sprawa znajduje się na

wstępnym etapie – przyznaje Małgorzata Dziedzic, pełniąca funkcję prokuratora rejonowego w Kraśniku. – Mogę powiedzieć, że zawiadomienie dotyczy poświadczenia nieprawdy w dzienniku budowy oraz w oświadczeniu o zgodności wykonania prac z projektem.

Dziedzic dodaje, że postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko komuś. Taki czyn zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia

Problemy z budową komisariatu w Anopolu i drogi dojazdowej ciągną się już od kilku lat

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Z właścicielem firmy, która budowała komisariat w Anopolu, nie udało nam się wczoraj skontaktować (nie odebrał telefonu). Jak ustaliliśmy, ma on więcej problemów. Chodzi o rozliczenia z podwykonawcami. – Złożyłem wniosek do sądu, bo nie odzyskałem jeszcze ok. 40 tys. zł – mówi nam Zbigniew Jabłoński, który wykonywał ocieplenie komisariatu. – Powoli tracę nadzieję, że uda mi się te pieniądze odzyskać.

– W moim przypadku większą część pieniędzy, które mi była winna ta firma, odzyskałem sądowo, przez komornika – dodaje Arkadiusz Dąbrowski.

Budynek jest. Ale jak dojechać

To nie jedyne problemy z komisariatem w Anopolu. Wciąż, o czym już

pisaliśmy, jest problem z budową drogi dojazdowej do niego.

– Dojazdu dalej nie ma. Mimo że projekt był – zaznaczył Andrzej Rolla, starosta kraśnicki, który na wczorajszej sesji wypowiedział się na ten temat. – Po naszych spotkaniach pan burmistrz zadeklarował, że przeprojektuje i skróci ten dojazd tak, że będzie on bardziej korzystny. – W imieniu zarządu zadeklarowałem i podtrzymuję współfinansowanie budowy tego dojazdu – dodał starosta.

Jest już pozwolenie na budowę. – Ono na dniach się uprawomocni – potwierdził Rolla, dodając, że ma nadzieję, że burmistrz Annapola upora się z dojazdem do komisariatu jak najszybciej.

– Zgłosiliśmy tę drogę do rządowego programu Polski Ład – przyznaje Mirosław Gazda, burmistrz Annapola. – Jeśli udałoby się otrzymać dofinansowanie, to do budowy drogi trzeba by było dołożyć jedynie 5 proc., które sfinansujemy samodzielnie. Czekamy na wyniki naboru.

Ferie, ferie i do szkoły

To już ostatni weekend przed powrotem do szkolnych ławek. Wszystko wskazuje na to, że aż do wakacji uczniowie będą uczyć się stacjonarnie. Ale z powodu egzaminów i rekolencji będzie trochę przerw w nauce.

Drugi semestr rozpoczął się już na początku lutego, ale uczniowie z woj. lubelskiego nie zdążyli dostać wielu ocen, bo w połowie miesiąca ruszyły ferie zimowe. Już wiadomo, że od poniedziałku wracają do nauki stacjonarnej. Będzie to możliwe także dlatego, że nie ma już tzw. kwarantanny z kontaktu. To właśnie ona wysyłała na zdalną naukę uczniów nie tylko poszcze-

gólnych klas, ale i całych szkół. Teraz nawet gdy u któregoś z uczniów wykryte zostanie zakażenie Covid-19, jego koledzy, o ile nie zachorują, będą mogli uczyć się stacjonarnie.

Pełną parą po feriach ruszają też przygotowania do egzaminów. Tradycyjnie po majówce – 4 maja rozpoczyna się matury. Podczas trzech pierwszych dni pozostali uczniowie ogólniaków i techników będą mieli wolne, bo w szkołach będą mogli być tylko zdający. Ci nie mają powodów do dużego stresu. Będą mieli łatwiej bo, podobnie jak w ubiegłym roku, ze względu na epidemię i związane z nią zdalne nauczanie nie będą musieli zdawać eg-



zaminu ustnego. Okrojone został także zakres wiedzy, która będą musieli się wyka-

zać. Takie same zasady dotyczyć będą ósmoklasistów. W tym roku egzamin na

Egzamin ósmoklasisty trwać będzie w dniach 24-26 maja

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zakończenie nauki w podstawówce miał zostać roz-

szerzony o czwarty przedmiot obowiązkowy (do wyboru: biologia, chemia, fizyka, geografia lub historia). Ze względu na pandemię, zdawać będzie go trzeba dopiero w 2024 roku. To jednak nie jedyne uproszczenia, bo zmniejszona została też np. lista lektur do przeczytania do egzaminu. Obowiązkowe nie będą m.in. „Sonety krymskie” Mickiewicza i „Szyfrowe prace” Żeromskiego. Egzamin ósmoklasisty trwać będzie w dniach 24-26 maja. Uczniowie pozostałych klas będą mieli wtedy wolne.

Ale to nie jedyne wolne dni w letnim semestrze. Wprawdzie majówka nie rozpieści, bo 1 maja wypada w niedzielę, ale przed

ucznioma m.in. trzy dni wolnego od nauki w związku z rekolencjami wielkopostnymi. Przerwa świąteczna zaplanowana jest od 14 do 19 kwietnia. Oczywiście w poszczególnych szkołach nieco inaczej, bo to dyrektorzy placówek sami ustalają harmonogramy. Najlepiej widać będzie to w czerwcu. Dniem wolnym będzie Boże Ciało – 16 czerwca, ale zdecydowana większość dyrektorów tradycyjnie ustala też, że wolny ma być następujący po nim piątek.

Rok szkolny zakończy się 24 czerwca, przy czym wiele szkół propozycje ocen poda już w połowie maja.

AGNIESZKA KASPERSKA

W Międzyrzeczu Podlaskim skrzyżują się ważne drogi

To tutaj będą przecinać się dwie ważne trasy – przyszła autostrada A2 i będąca częścią Via Carpatii droga ekspresowa S19. W środę w Międzyrzeczu Podlaskim podpisano umowę na zaprojektowanie i budowę prawie 14 kilometrów „dziewiętnastki”.

Już wiadomo, że za inwestycję warta 391,5 mln zł odpowiadać będzie firma Strabag. Oferta tej firmy okazała się najtańsza spośród siedmiu złożonych.

W ramach kontraktu powstanie 13,7 kilometrów drogi ekspresowej od pogranicza dwóch województw – lubelskiego i mazowieckiego do obwodnicy Międzyrzecza Podlaskiego. Sama obwodnica zostanie rozbudowana do dwóch jezdni na odcinku 6,2 kilometrów. Zaplanowano także przebudowę węzłów Międzyrzec Podlaski Północ oraz Południe. Zadaniem Strabagu będzie również wykonanie m.in. dwóch nowych

wiaduktów oraz przejść dla dużych zwierząt czy dwóch Miejsc Obsługi Podróżnych. Ze wszystkim wykonawca ma się uporać do 2025 roku.

W Międzyrzeczu Podlaskim już od kilku lat czuć biznesowy impuls. W 2019 roku duży zakład drobiarski otworzył tu Wipasz, największy polski producent pasz dla drobiu, trzody i bydła, a także producent świeżego mięsa z kurczaków. A w 2016 roku Dr Gerard, firma produkująca m.in. ciastka, w tym

znane Pryncypalki, przeniosła tu swoją siedzibę i wybudowała kolejne hale produkcyjne. – Każda inwestycja w infrastrukturę, a szczególnie w drogi, zwiększa atrakcyjność regionu dla potencjalnych inwestorów stwarzając możliwość jego rozwoju. Międzyrzec Podlaski jest szczególnie miejscem dla nas – podkreśla Józef Wiśniewski, prezes Wipaszu. – Tu zlokalizowaliśmy nasze największe inwestycje o łącznej

wartości 600 milionów złotych i planujemy kolejne za kilkadziesiąt milionów. To miejsce ma stać się perłą polskiego przemysłu rolno-spożywczego – przekazuje Wiśniewski. Z kolei władze miasta wierzą, że nowe drogi zwiększą dostępność do terenów inwestycyjnych. – Liczymy na to, że bliskość dużego węzła komunikacyjnego z projektowaną autostradą A2 spowoduje napływ kolejnych inwestorów, głównie z branży technologicznej – mówił

nam już wcześniej Paweł Łysańczyk, zastępca burmistrza Międzyrzecza. Strabag ma też zaprojektować i wybudować blisko 16-kilometrowy odcinek S19 między końcem obwodnicy Kocka a węzłem Lubartów Północ. Umowę podpisało kilka dni temu. Budowa dwujezdniowej „dziewiętnastki” od pogranicza województw do Lublina podzielona została na sześć odcinków o łącznej długości ok. 100 km. EWELINA BURDA

Mieszkańcy wygrali, budowy w parku nie będzie

PRZEŁOM Właściciel zabytkowego parku chciał go częściowo zabudować, a mieszkańcy planiści i konserwator zabytków poszli mu na rękę. Stanowcze „nie” powiedzieli jednak sąsiedzi z Węglina, którzy zasypali urząd pismami i alarmowali media. Prezydent Krzysztof Żuk dał w końcu za wygraną – nowych budynków w parku nie będzie

Agnieszka Mazuś

Prezydent Krzysztof Żuk skierował na najbliższą sesję Rady Miasta projekt uchwały o odstąpieniu od sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części dotyczącej rejonu al. Kraśnickiej i ul. Kieleckiej, a także ul. Szczecińskiej oraz ul. Wajdeloty – poinformowała wczoraj rano Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

– Polecilem miejskim planistom zakończenie prac dla terenu, na którym znajduje się Park Węgliński. Sprzecznym oczekiwaniem dotyczące nowego zagospodarowania terenu uniemożliwiają kontynuowanie prac projektowych nad zmianami planu w sposób akceptowalny przez zainteresowane strony – stwierdza cytowany w komunikacie prasowym Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. – Osiągnięcie kompromisu stało się niemożliwe, dlatego zdecydowałem o utrzymaniu dotychczasowego przeznaczenia tego miejsca. Na najbliższej sesji przedstawię miejskim radnym projekt uchwały uchylającej zgodę dla wprowadzenia zmian w obowiązującym planie zagospodarowania – zapowiada.

– Cieszy nas, że Park Węgliński zostanie ochroniony przed zabudową – komentują decyzję Ratusza zaangażowani w sprawę okoliczni mieszkańcy. – Stary plan chroni park



przed zabudową, obawiamy się jednak, czy ochroni przed wyasfaltowaniem. Wciąż też czekamy na jego otwarcie dla mieszkańców, co było wskazane w akcie sprzedaży tego terenu przez miasto.

Ludzie walczą, plan się nie zmienia

Sprawa dotyczy ponad 4-hektarowego parku wpisanego do rejestru zabytków jako zespół dworski. Nieruchomość jest prywatna, jej obecny właściciel odbudował zrujnowany budynek dworu, a cały teren ogrodził.

Obowiązujący plan zagospodarowania wyklucza stawianie w tym miejscu nowych budynków. Ale urbaniści z Ratusza, na wniosek właściciela parku, chcieli umożliwić mu zabudowę na ok. 7,3 proc. powierzchni całego terenu. Zabudowie zabytkowego terenu stanow-

Urbaniści z Ratusza, na wniosek właściciela parku, chcieli umożliwić mu zabudowę na ok. 7,3 proc. powierzchni całego terenu

FOT. ARCHIWUM

cze „nie” powiedzieli jednak sąsiedzi.

Pierwszy projekt nowego planu został ogłoszony w sierpniu 2019 r. Mieszkańcy miasta zgłosili wówczas do niego około 1300 uwag.

Pod koniec grudnia 2021 miasto ogłosiło drugi projekt planu. Także w nim wskazano miejsce pod nowy budynek, choć nieco mniejszy – mógłby mieć maksymalnie 11 metrów wysokości. Plan dopuszczał również mieszkanie, choć na powierzchni nie większej niż 30 proc. obiektu. Na pozostałej części mógł powstać np. „dom studencki”.

Gdzie się podziały drzewa?

Sąsiedzi parku po raz kolejny zasypali urząd uwagami. Od przeciwników zabudowy Urząd Miasta dostał ok. 1500 pism. Przeciwnicy zabudowy swoje argumenty przedstawili też miejskim urzędnikom 13 stycznia na publicznej dyskusji w ratuszu.

Sąsiedzi parku Węglińskiego pokazali m.in. stare zdjęcia satelitarne i lotnicze tego terenu, a z ich wyliczeń wynikało, od 1999 roku ubyło tu ponad 40 proc. drzew. O prowadzonych na terenie parku wycinkach od kilku lat regularnie alarmują też media i konserwator zabytków. Jednak jak dotąd, żadna z kontroli Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nie wykazała, by drzewa były tu wycinane bez pozwoleń.

Będzie parking jak znajdą się pieniądze

Ratusz bierze pod uwagę utworzenie nowych miejsc parkingowych w rejonie skrzyżowania ulic Rudnickiego oraz Plagego i Łaskiewicza na lubelskich Bronowicach. Pod warunkiem, że znajdzie na to fundusze.

O zagospodarowanie tego terenu zwrócił się radny Marcin Jakóbczyk (PiS). W interpelacji do prezydenta podkreśla, że w tym miejscu przez lata działał prywatny parking strzeżony. Po jego likwidacji funkcjonują tu prowizoryczne miejsca postojowe.

– Każdy z mieszkańców, którzy zgłaszali się do mnie w tej sprawie, podkreśla, że wystarczyłoby w odpowiedni sposób oznaczyć ten teren, wyznaczając tam (np.

rozrysowanie linii) miejsca parkingowe oraz usunąć wyrastające miejscami spod betonu trawy – napisał Jakóbczyk.

Zdaniem urzędników wcale nie jest to takie proste.

– Utworzenie parkingu we wskazanej lokalizacji jest możliwe, pod warunkiem wybudowania nowej nawierzchni parkingowej, niezbędnej do wykonania prawidłowego oznakowania poziomego oraz wyznaczenie nowej lokalizacji wjazdu od ul. Plagego i Łaskiewicza, ponieważ ten obecny jest niezgodny z obowiązującymi przepisami – odpowiada radnemu sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki. Koszt niezbędnych prac szacuje się na ok. 1,6 mln zł.

TOMA

Ciemność, widzę, ciemność!



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ALARM 24 – Mieszkańcy chodzą z latarkami czołowymi jak górnicy w kopalni. Dzieci do szkoły idą ulicą i schodzą w błoto, kiedy nadjeżdża samochód – opowiada mieszkanka ul. Raszyńskiej w Lublinie.

Nasz czytelnik zwrócił się do nas z prośbą o interwencję. Wysłał też film nakręcony na jego ulicy po zmroku. Jak tłumaczy, chociaż na ul. Raszyńskiej są latarnie, to mieszkańcy często poruszają się po ulicy w zupełnych ciemnościach.

– Problem polega na tym, że latarnie nie są włączone na całej długości ulicy często. W dodatku są ustawione są w dużych odległościach od siebie. I wtedy musimy się poruszać dosłownie po omacku – opowiada – Nie ma żadnego klucza, według którego byłyby włączane czy wyłączane. Nie ma też żadnej informacji dlaczego tak się dzieje – dodaje.

Pojechaliśmy na miejsce. Faktycznie, ul. Raszyńska do najbezpieczniejszych nie należy. I nie tylko brak oświetlenia stwarza zagrożenie. Wszystkie okoliczne dzieci w drodze na przystanek autobusowy muszą pójść wzdłuż praktycznie

całą ulicę. I to dosłownie, bo chodnika tu nie ma. W deszczowe dni mają do wyboru iść szosą lub błotnistym poboczem.

Po naszej interwencji w Urzędzie Miasta na ulicy Raszyńskiej latarnie się zapaliły. O czym poinformował nas nasz czytelnik kilka godzin później. – Cud! – stwierdził.

– Oświetlenie ul. Raszyńskiej funkcjonuje na napowietrznej niezisolowanej linii, która jest podwieszona na słupach, a na nich zamontowane są oprawy oświetleniowe. Według informacji uzyskanych u konserwatora, a jednocześnie właściciela tej linii czyli PGE Dystrybucja SA, w ostatnim okresie miały miejsce częste wyłączenia. Było to spowodowane głównie silnymi wiatrami. Gałęzie drzew mogły powodować zwarcia. W takiej sytuacji działają zabezpieczenia nadprądowe, które wyłączają zasilanie oświetlenia – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Dodaje, że zostały zleczone już zabiegi pielęgnacyjne drzew rosnących wzdłuż ul. Raszyńskiej. Prace mają się zakończyć do końca marca.

EA



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Drogiego Kolegi **Zdziśława PODKAŃSKIEGO**

wieloletniego działacza ruchu ludowego,
byłego ministra kultury, posła i samorządowca

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Rodzinie i Bliskim

składają
Prezes wraz z Zarządem Okręgowym,
koledzy i przyjaciele w imieniu wszystkich członków PiS.

Niech spoczywa w pokoju.

n838

Marszałkowi
Województwa Lubelskiego

Panu Jarosławowi Stawiarskiemu

oraz

Rodzinie

składamy
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Łączymy się w ból i żalobie

Burmistrz Miasta Kraśnik Wojciech Wilk
i pracownicy Urzędu Miasta



n839

Płot do rozbiórki? Sprawę bada nadzór

SPÓR Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Lublinie bada sprawę ustawienia płotu na os. Botanik przez Interbud Construction. Ale inwestor już zapowiada, że odwoła się od ewentualnej decyzji o rozbiórce ogrodzenia



Krzysztof wiejak

O wszczęcie postępowania w sprawie blaszanego płotu stojącego na działkach dewelopera Interbud Construction przy ul. Tarasowej i Relaksowej już w grudniu wniosowała do prezydenta miasta Fundacja Wolności.

„Przedmiotowy teren w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się w obszarze terenów zieleni urządzonej. Dla terenów tych zapisano zakaz lokalizacji ogrodzeń (...). W ostatnim czasie tereny te zostały ogrodzone, co jednocześnie spowodowało likwidację głównych powiązań pieszych wskazanych w planie miejscowym” – wskazywała FW.

Blacha trapezowa na 2,2 metra

Ostatecznie sprawą zajął się nadzór budowlany.

– 27 stycznia po wniosku Fundacji Wolności o zbadanie legalności postawienia ogrodzenia przez spółkę Interbud Construction przeprowadziliśmy na miejscu kontrolę. Oprócz naszych pracowników był także przedstawiciel inwestora – mówi Paweł Kwiecień, radca prawny PINB w Lublinie.

Kontrolerzy potwierdzili to, co mieszkańcy od października zeszłego roku widzą z okien swoich domów i podczas spacerów.

– Działki otoczone są płotem z blachy trapezowej o wysokości do 2,2 m przy średniej wartości 2 m i częściowo siatki leśnej o podobnej wysokości – dodaje Kwiecień.

Wiceprezes: Odwołamy się

– W trakcie kontroli nie okazano ani zgłoszenia, ani pozwolenia na budowę – dodaje Paweł Kwiecień, zaznaczając, że w zawiadomieniu o kontroli inwestor jest poucзany o tym, jakie dokumenty powinien przedstawić. – W najbliższym czasie będzie wszczęte postępowanie administracyjne. Będziemy gromadzić materiał dowodowy i jeśli się okaże, że zostało ono postawione niezgodnie z przepisami budowlanymi lub zapisami miejscowego planu zagospodarowania, wówczas inwestor może być wezwany do jego rozbiórki.

Tomasz Grodzki, wiceprezes Interbud Construction, do sprawy – jak podkreśla – podchodzi ze spokojem.

– Na razie nie mamy powodów, żeby rozbierać to ogrodzenie, gdyż naszym zdaniem zostało postawione zgodnie z przepisami. Jeśli przyjdzie decyzja o rozbiórce, będziemy się odwoływać – zapowiada w rozmowie z Dziennikiem.

Niegospodarność i CBA

Pojawienie się ogrodzenia na działkach przy Tarasowej to pokłosie głośnego sporu o zamianę działek między Interbudem a Ratuszem.

Dziennik Wschodni jako pierwszy opisał plany miasta na wymienienie się z deweloperem działkami: za pas zieleni bez prawa do zabudowy przy Relaksowej o powierzchni 80 arów Interbud miał dostać od miasta m.in. 11-arową parcelę

w samym centrum Lublina u zbiegu ul. Ewangelickiej i Jasnej z możliwością postawienia budynku o powierzchni 2000 mkw.

Senator Jacek Bury (kiedyś KO, teraz związany z ruchem Szymona Hołowni) publicznie skrytykował prezydenta Krzysztofa Żuka, poddając w wątpliwość korzyść ekonomiczną dla miasta. Zaznaczył, że na zamianie bardziej zyska deweloper.

– Dlaczego tak atrakcyjna działka (przy Jasnej) nie zostanie sprzedana w przetargu, skoro miasto chce się jej pozbyć? – pytał parlamentarzysta przed sesją, na której radni mieli poprzeć projekt zamiany działek.

Wartość działki miasto szacowało na 1-1,2 mln zł, a samą zamianę określało jako korzystną, bo mieszkańcy os. Botanik dostaliby teren zielony. Padły też pytania o powiązania Żuka z prokurentem Interbudu Sylwestrem Bogackim (jest dziekanem na WSEI, gdzie wykłada prezydent Lublina).

Do zmiany stanowiska Ratusza doszło po tym, gdy poseł Jan Kanthak (Solidarna Polska) złożył wniosek o zbadanie sprawy przez CBA. Prezydent nieoczekiwanie wycofał projekt uchwały z sesji, twierdząc, że zrobił to

Interbud Construction ogrodził swoje działki na Botaniku po tym jak nie udało mu się zamienić na teren przy Ewangelickiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„w celu umożliwienia zbadania poprawności procedury i wszelkich działań”.

Tuż po tych wydarzenia w połowie października Interbud ogrodził sporne działki na Botaniku metalowym płotem, co wywołało oburzenie niektórych mieszkańców.

Cisza po burzy

Co dalej z zamianą działek?

– Nie ma nowych uzgodnień, a wiążące decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły. Niemniej rozmowy wciąż trwają i szukamy takiego rozwiązania, które umożliwi zamianę działek i utrzymanie terenu przy ul. Relaksowej jako zielonego i dostępnego dla mieszkańców – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego Ratusza.

– Działka przy ul. Jasnej nie wchodzi już w grę, pozostają więc grunty pod budownictwo mieszkaniowe na Felinie. Czekamy na sformalizowanie tej sprawy przez Radę Miasta – mówi Tomasz Grodzki.

– Metalowe ogrodzenie przy ul. Tarasowej w ogóle nie powinno powstać, bo zabraniają tego zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – przekazuje Fundacja Wolności.

Puchaczów, dnia 24 lutego 2022 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny oraz Puchaczów

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.)

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny oraz Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszego ogłoszenia, które odbędzie się w dniach **od 4 marca 2022 r. do 25 marca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Puchaczów. Dyskusja publiczna na temat przyjętych w projekcie zmiany planu rozwiązań odbędzie się w dniu **22 marca 2022 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie o godz. 11:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Uwagi do projektu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów lub przelać pocztą na adres urzędu jw., w nieprzekraczalnym terminie **do 11 kwietnia 2022 r.** Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres składającego uwagę oraz przedmiot uwagi.

Wójt Gminy Puchaczów

O B O W I A Z E K I N F O R M A C Y J N Y

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE L z 2016 r. Nr 119, s. 1, z późn. zm.) - dalej „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- 2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cibi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny oraz Puchaczów, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.).
- 4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wiecznie;
- 5) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- 7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- 9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

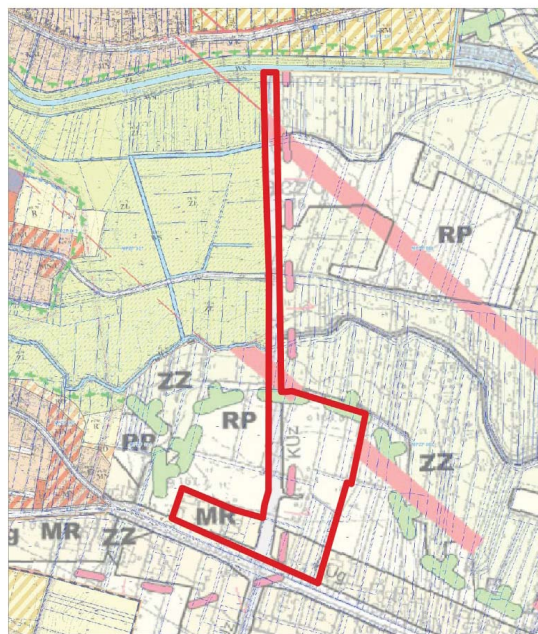
Załącznik nr 1
do ogłoszenia
z dnia 24 lutego 2022 r.

Teren w miejscowości Brzeziny



– granice opracowania

Teren w miejscowościach Brzeziny i Puchaczów



– tereny objęte opracowaniem

Z dzikami walczą płotami

PIENIĄDZE O dotacje z miejskiej kasy starały się 34 Rodzinne Ogrody Działkowe. Pieniądze dostało 11 ROD, z czego aż 9 wyda je na budowę nowych ogrodzeń lub remont istniejących płotów. – Działkowcy sygnalizują o zniszczeniach upraw przez dzikie zwierzęta. Tematy te są także podnoszone przez mieszkańców. Komisja uznała, że jest to najpilniejsza potrzeba – tłumaczy Ratusz

Agnieszka Mazur

Najwięcej dostanie ROD Bystrzyca, który za 100 tys. zł zmodernizuje ogrodzenie. ROD Zgoda na budowę płotu ma 47,7 tys. zł, a ROD Bursaki 41,5 tys. zł.

Pieniądze na ogrodzenia od miasta dostaną też ROD Przyjaźń (35 tys. zł), ROD Węglińek (29,4 tys. zł), ROD Nasza Zdobyca (28 tys. zł), ROD Bluszczowa (34,6 tys. zł), ROD Jar (38,9 tys. zł) i ROD im. Ireny Kosmowskiej (28 tys. zł). Tylko największy beneficjent zeszłorocznego rozdania miejskich dotacji dla ogródków działkowych – ROD Kalina – pieniędzy na remont swojego ogrodzenia z Urzędu Miasta w tym roku nie dostał.

Jedynie dwa dotowane przez miasto projekty nie dotyczą budowy płotów.

– Środki zostaną przeznaczone na remont dziewięciu ogrodzeń, odwodnienie jednego ogrodu oraz dokończenie remontu jednego domu działkowca – przyznaje Izolda Boguta z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Na odwodnienie ROD Młynarz dostał 87,5 tys. zł, a ROD Łącznościowiec na prace remontowe 29 tys. zł.

O pieniądze z kasy miasta starały się 34 ogrody działkowe. Ci, co na listę dotacyjną się nie załapali, planowali elektryfikację, założenie monitoringu, zakup kontenerów biurowych, remon-



ty domów działkowca czy ustawienie tablic informacyjnych.

Dlaczego Urząd Miasta wolał sfinansować działkowcom nowe płoty?

– Komisja stwierdziła, że możliwymi technicznie do realizacji w 2022 r. będą te wnioski, które nie wymagają dodatkowych uzgodnień, dotyczą już rozpoczętych prac lub mają już niezbędną dokumentację – tłumaczy Izolda Boguta. – Komisja brała także pod uwagę czy

dane ogrody działkowe korzystały już z dotacji miejskich. Na wskazanie projektów dotyczących ogrodzeń miały wpływ także sygnały działkowców o zniszczeniach upraw przez dzikie zwierzęta. Tematy te są także podnoszone przez mieszkańców na spotkaniach z przedstawicielami miasta. Komisja uznała, że jest to najpilniejsza potrzeba zgłoszona w ramach konkursu.

W komisji przyznającej dotacje (w łącznej wyso-

kości 500 tys. zł) zasiadało pięć osób: Piotr Choroś (dyr. Biura Partycypacji Społecznej), Marzena Jonak

To druga edycja miejskiego konkursu dla działkowców. W pierwszej miasto było o wiele bardziej hojne. Na wsparcie dla 36 Rodzinnych Ogrodów Działkowych wydało blisko 2 mln zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

z Wydziału Inwestycji i Remontów, Magdalena Gnyp-Ścigocka i Krzysztof Leszczyński z Biura Partycypacji Społecznej i Michał Łatka z Wydziału Budżetu i Księgo-

wości. To druga edycja miejskiego konkursu dla działkowców. W pierwszej miasto było o wiele bardziej hojne. Wsparcie dla 36 Rodzinnych Ogrodów Działkowych pochłonęło blisko 2 mln zł. Sam ROD Kalina na elektryfikację ogrodu dostał aż 711 tys. zł.

– Ogrody same decydują o zawartości składanych wniosków. W tegorocznym konkursie nie złożono wniosków dotyczących zwiększenia dostępności społeczności lokalnej do ROD – informuje biuro prasowe Ratusza.

DZIAŁKI TYLKO DLA DZIAŁKOWCÓW

Obietnica dotacji z kasy miasta dla ROD padła na finiszu kampanii wyborczej do parlamentu w 2019 r. Pierwsza z tym wyszła radna miejska z Kalinowszczyzny Marta Wcisło (PO), która ubiegała się wówczas o mandat posłanki. Prezydent Lublina pomysłowi przyklasnął, a działkowcy zebrali podpisy pod obywatelskim projektem uchwały, który został przyjęty przez Radę Miasta. W pierwotnym założeniu miasto miało dawać pieniądze „w szczególności na budowę lub modernizację infrastruktury jeżeli wpłynie to na poprawę warunków do korzystania z ROD lub zwiększy dostępność społeczności lokalnej do tych ROD.”

– Ogrody same decydują o zawartości składanych wniosków. W tegorocznym konkursie nie złożono wniosków dotyczących zwiększenia dostępności społeczności lokalnej do ROD – informuje biuro prasowe Ratusza.

Miasto zapewnia, że wszyscy się z przyznanych dotacji rozliczyli.

– Ze wszystkich 36 dofinansowanych projektów 35 zakończyło się sukcesem. Tylko remont pomieszczeń w ROD Mickiewicz nie został zrealizowany. Ten ROD zwrócił całą kwotę dotacji czyli 32 tys. zł – informuje Izolda Boguta.

Prywatne podstawówki na czele rankingu

SUKCES Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego i Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana Fabiana Klonowica to trzy najlepsze podstawówki w Lublinie – wynika z ogólnopolskiego rankingu podstawówek portalu WaszaEdukacja.pl

Ranking został przygotowany w oparciu o wyniki egzaminów ósmoklasisty, przy czym uwzględniono w nim tylko szkoły, w których zdawało co najmniej 11 osób. Dodatkowym kryterium brany pod uwagę były wyniki z pięciu ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych. Dodatkowe punkty można było dostać za każdego laureata lub finalistę.

Na pierwszym miejscu wśród lubelskich szkół z 75,6 punktami na 100 możliwych znalazła się Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi. Na podium stanęły też: Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego (72 pkt.) oraz Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana Fabiana (71,1 pkt.).

W pierwszej piątce odnaleźć można także Szkołę Podstawową Skrzydła i Międzynarodową Szkołę Podstawową Paderewski.



Szkoły publiczne uplasowały się dopiero poniżej pierwszej piątki. Najlepiej wypadły: Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej, Szkoła Podstawowa nr 50 im. Stefana Kar-

dynała Wyszyńskiego, Szkoła Podstawowa nr 18 im. Macieja Rataja, Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallonia oraz Szkoła Podstawowa nr 29 im. Adama Mickiewicza.

Wyniki tegorocznego rankingu portalu WaszaEdukacja.pl są odmienne od poprzednich edycji. W ubiegłym roku w pierwszej piątce znalazły się: SP im. św. Pallottiego, SP nr 18, SP nr 57. Skąd tak duże zmiany?

Na pierwszym miejscu wśród lubelskich szkół (z 75,6 punktami na 100 możliwych) znalazła się Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

– W tym roku ranking został wzbogacony o placówki publiczne i niepubliczne z całego kraju – tłumaczy twórca rankingu.

W rankingu ogólnopolskim, w którym brało udział 9112 szkół podstawowych najlepsze szkoły lubelskie znalazły się odpowiednio na miejscu 35., 87. i 113. Wśród tysięcy pierwszych miejsc najlepszych podstawówek w całym kraju oprócz szkół

z Lublina znaleźć można jednak więcej szkół z Lubelskiego.

Na miejscu 44. uplasowała się I Społeczna Szkoła Podstawowa im. Unii Europejskiej Zamość, a na 166. – Szkoła Podstawowa Little Oxford Tomaszów Lubelski.

Katolicką Szkołę Podstawową im. Cypriana Norwida z Biała Podlaska znajdziemy na 421 miejscu, a na 516 – Dwujęzyczną Szkołę Podstawową Smart School Zamość.

Niewiele dalej, bo na miejscu 580 znalazła się Szkoła Podstawowa nr 7 im. Żołnierzy Armii Krajowej w Świdniku. Na miejscu 958 jest Szkoła Podstawowa im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Snopkowie, na 968 Szkoła Podstawowa nr 6 im. Szymona Szymonowicza w Zamościu, na 955 Szkoła Podstawowa nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Dęblinie, a na 970 Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Księżpolu.

Nowa kładka będzie jak stara. Tymczasowo

JANOWIEC Do 4 marca potrwa rozpoczęty przed tygodniem remont pieszo-jezdnej kładki prowadzącej do ruin zamku w Janowcu. Trwa wymiana wszystkich drewnianych elementów konstrukcji. Wejście do muzeum tymczasowo pozostaje zamknięte

Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, które zarządza janowieckim zamkiem, zdecydowało o remoncie prowadzącej na dziedziniec kładki. Prace mają zakończyć się w ciągu najbliższego tygodnia. Wynajęta przez muzeum firma zdążyła już zdjąć większość drewnianych elementów kładki. Znaczna część z nich spróchniała i nie nadawała się do użytku.

– Renowacja kładki była konieczna nie tylko z powodu estetyki, ale przede wszystkim bezpieczeństwa – mówi Piotr Kondraciuk, dyrektor MN. Najwyższe ryzyko uszkodzenia nawierzchni byłoby podczas przejazdów samochodów obsługiwanych na dziedzińcu wydarzeń kulturalnych.



Remont kładki nie będzie wiązał się z jej przeprojektowaniem. – Jej nowe elementy będą wyglądały dokładnie tak samo, jak poprzednie.

Wygląd konstrukcji nie zmieni się, z tą różnicą, że wszystkie drewniane części wkrótce będą nowe – tłumaczy dyrektor.

Prowadzoną obecnie renowację muzealnicy nazywają rozwiązaniem tymczasowym, przewidzianym na kilka lat. To docelowe

poznamy po planowanej rewitalizacji zamku, na którą Muzeum Nadwiślańskie chce pozyskać unijne środki.

Drewniane części kładki prowadzącej na zamkowy dziedziniec spróchniały. Obecnie trwa ich wymiana
FOT. ZAMEK W JANOWCU/FB

– W ramach rewitalizacji przywrócimy właściwy, historyczny wygląd kładki. Ta docelowo będzie murowana, wykonana z kamienia – mówi Piotr Kondraciuk.

Naprawa kładki to nie jedyne zmiany, jakie czekają zamek w tym sezonie. Jak już informowaliśmy, muzeum planuje montaż stałej iluminacji trzech zamkowych ścian: południowej, wschodniej i zachodniej. Inauguracja nocnego oświetlenia planowana jest 1 maja tego roku. Wtedy janowiecki zamek ma zostać oświetlony na biało i czerwono.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kto wyłoży pieniądze na wschodnią obwodnicę?

BIAŁA PODLASKA Ministerstwo Obrony Narodowej miało uznać wschodnią obwodnicę Białej Podlaskiej za „drogę o znaczeniu obronnym”. To mogło ułatwić pozyskanie dotacji na budowę. Ale na razie konkretów brak

O planowanej inwestycji zaczęło się robić głośno jeszcze pod koniec 2020 roku, gdy były prezydent Białej Podlaskiej, a obecnie poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) przekonywał, że to powinna być jedna z kluczowych inwestycji miasta i regionu.

– Wschodnia obwodnica Białej Podlaskiej to realne i jedyne rozwiązanie, które wyprowadza ruch ciężarowy z miasta, a także pozwala na szybką komunikację dla wszystkich, którzy mieszkają po jego południowej części – mówi parlamentarzysta, który wspólnie z senatorem Grzegorzem Biereckim skierował wówczas pismo do władz województwa lubelskiego o ujęcie przedsięwzięcia w kolejnym budżecie inwestycyjnym.

Zarząd województwa w czerwcu ubiegłego roku

zatwierdził już „Plan rozwoju sieci dróg wojewódzkich na lata 2021–2030”.

– Na ten moment Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie nie ma w planach budowy wschodniej obwodnicy Białej Podlaskiej.

Nie prowadzimy także rozmów z Ministerstwem Obrony Narodowej na temat realizacji tej inwestycji – przyznaje w rozmowie z nami Kamil Jakubowski z biura prasowego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Latem ubiegłego roku poseł PiS chwalił się w mediach społecznościowych, że załatwił pieniądze na budowę pierwszego odcinka wschodniej obwodnicy miasta. Tym razem w MON. – Będą pieniądze

na pierwszą część obwodnicy wschodniej, od lotniska następnie wiaduktem nad torami, do alei Solidarności. Potwierdził to w rozmowach ze mną minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak – zadeklarował Dariusz Stefaniuk.

Jak dzisiaj resort widzi taką inwestycję w Białej Podlaskiej? – Podstawą do przygotowania umowy o dofinansowanie i wykonania prac projektowych jest zatwierdzenie przez Prezesa Rady Ministrów wykazu zadań obronnych rekomendowanych do sfinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – słyszemy w biurze prasowym MON. – Stosownie do postanowień ustawy, zatwierdzenie wykazu przez Prezesa Rady Ministrów powinno nastąpić do 31 marca.

MON występuje tutaj dlatego, że wschodnia obwod-

nica pozwoliłaby skomunikować jednostkę wojskową na dawnym lotnisku w Białej Podlaskiej z krajową „dwójką”. – Resort na bieżąco analizuje potrzeby i możliwości poprawy skomunikowania kompleksu wojskowego. Rozpatrywane są zarówno warianty wykorzystujące istniejącą infrastrukturę drogową, jak również planowaną wschodnią obwodnicę Białej Podlaskiej – tak nam wcześniej tłumaczono. A możliwości są, bo MON co roku przekazuje 500 mln zł na rzecz Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Środki te są przeznaczane na finansowanie inwestycji na drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych o znaczeniu obronnym.

Poseł Dariusz Stefaniuk zapewnia, że nadal wspiera dążenia do budowy obwodnicy: – Wspierałem, wspieram i będę wspierać tę inwe-

stycję wspólnie z senatorem Grzegorzem Biereckim. Jest to bardzo ważny ciąg komunikacyjny dla miasta i powiatu. W kontekście wojska, które musi mieć wyjazd z lotniska i nie korkować miasta, starania o obwodnicę powinny iść z wielu kierunków również miasta, powiatu oraz gminy.

O obwodnicę dla swojego miasta lobbował też prezydent Michał Litwiniuk. – Wicemarszałek Michał Mulała w piśmie z 7 czerwca ubiegłego roku poinformował prezydenta, że zarząd województwa planuje w najbliższych latach budowę 7 obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich, w tym obwodnicę Białej Podlaskiej – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu. – Według założeń obwodnica omijałaby miasto od wschodu, łącząc drogę wojewódzką nr 812 od miejscowości Lisy

z drogą krajową numer 2 w rejonie Holi oraz drogą wojewódzką nr 818 w rejonie Hruda, czyli inaczej niż przewidywała to koncepcja miasta, która zakładała poprowadzenie obwodnicy istniejącą aleją Solidarności z wykorzystaniem wybudowanej przeprawy mostowej na Krznie.

Z wiedzy białskich urzędników wynika, że Zarząd Dróg Wojewódzkich „opracowuje własną koncepcję przebiegu obwodnicy wschodniej poza granicami administracyjnymi miasta”. Ostatnio prezydent miasta chętniej mówi o potrzebie kolejnego mostu na Krznie w ciągu ul. Artyleryjskiej i ul. Dalekiej wraz z drogami dojazdowymi.

Szacunkowy koszt to 41 mln zł.

Ten wieloletni projekt został już wpisany do budżetu. **(EB)**

Jak przyrządzić regionalne dania

SMACZNEGO W marcu ruszają bezpłatne warsztaty kulinarne dla mieszkańców gmin wiejskich, w tym stowarzyszeń i kół gospodyń wiejskich w powiecie puławskim. W menu m.in. krem z rokitnika, krokiety z kurczaka, syrop z orzechów i dekorowanie ciast

Kulinarne warsztaty organizuje LGD „Zielony Pierścień”. Zaplanowano dwanaście dwudniowych spotkań o takim samym programie, czyli zestawie dań, których przygotowanie będzie prezentowane przez doświadczonych kucharzy.

Pierwsze zajęcia już 5 i 6 marca w *Markuszowie. Następnie zaplanowano

w *Zagrodach *Brzozowie Gaci *Baranowie *Nałęczowie (NOK) *Wojciechowie *Bronowicach *Janowcu *Gołębiu *Końskowoli *Kazimierzu Dolnym („Wikarówka”). Ostatnie kulinarne spotkanie odbędzie się 2 i 3 kwietnia w *Wąwolnicy.

Jak mówią organizatorzy warsztatów, ich celem jest rozwijanie kulinarnych pasji z wykorzystaniem lokalnych

receptur i produktów. Ich program kierowany jest zarówno do osób prywatnych, jak i stowarzyszeń, czy grup nieformalnych działających w obszarze „Zielonego Pierścienia”, czyli niemal całego powiatu puławskiego.

W programie będzie: zupa krem z białych warzyw z jajkiem kwiat i olejem ostropestu, pęczotto z boczkiem wędzonym, porem i śmietaną,

sałatka z marynowanymi bu rakami w occie, dekorowanie potraw, krokiety z kurczakiem z sosem, czekolada, krem z rokitnika na miodzie, ziemia jałna, syrop z zielonych orzechów i dekorowania ciast

Zapisy trwają do 1 marca. Formularze zgłoszeniowe przejmuje biuro LGD w Kośminie.

Więcej informacji pod nr tel. **81 50 16 140**. **RS**



Potrzeba więcej pieniędzy na halę

KRAŚNIK Szkoła czeka na rozpoczęcie inwestycji, a miasto liczy pieniądze. Po otwarciu ofert okazało się, że na budowę hali sportowej z zapleczem socjalno-technicznym przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Kraśniku potrzeba więcej pieniędzy, niż zostało zarezerwowanych w budżecie

Bardzo się cieszymy, że będzie budowana hala sportowa z zapleczem. O tę inwestycję zabiegałam od wielu lat – mówi Krystyna Krotkiewicz, dyrektorka **ZESPOŁU PLACÓWEK OŚWIATOWYCH NR 1** przy ul. Kościuszki 23 w Kraśniku, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa nr 1 i Przedszkole Miejskie nr 7. – Inicjatywę budowy poparł pan Wojciech Wilk, burmistrz miasta Kraśnik i miasto pozyskało dofinansowanie z Polskiego Ładu dzięki wsparciu pana Jarosława Stawiarskiego, marszałka województwa lubelskiego.

Placówka ma co prawda salę sportową, ale jest ona za mała.

– Często w tym samym czasie ćwiczą na niej uczniowie dwóch klas – przyznaje dyrektorka ZPO nr 1 – A wychowanie fizyczne dla uczniów z klas 1-3 jest organizowane w innych miejscach: w sali do gimna-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

styki korekcyjnej, na korytarzu, czy na zewnątrz; na boiskach znajdujących się na Orliku.

Dzięki budowie hali sportowej zwiększy się nie tylko powierzchnia przeznaczona do zajęć sportowych. – Po-

prawi się też estetyka w otoczeniu budynku szkoły, ponieważ zostaną wyburzone stare budynki, które ograni-

czają parking – dodaje pani dyrektor.

Jak czytamy w dokumentacji, „projektowany budynek podzielono na trzy segmenty, połączone ze sobą funkcjonalnie w jedną placówkę przeznaczoną do zapewnienia zapotrzebowania na zaplecze sportowe ZPO nr 1”.

Główną częścią budynku ma być jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony segment sali sportowej z trybunami dla użytkowników sali oraz wydzielonymi boiskami sportowymi do gry w piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę i badminton. W budynku ma się też znaleźć pokój trenerów wraz z zapleczem sanitarnym, szatnie, magazyny na sprzęt sportowy i toalety. Zaś na I piętrze m.in. minisiłownia, sala zajęć fitness, szatnie i WC.

Problem w tym, że po otwarciu ofert złożonych przez firmy zainteresowane zleceniem miasta oka-

zało się, że wyżej wyceniliły zaplanowane roboty.

– Najniższa oferta, która wpłynęła w przetargu na budowę hali sportowej przy ZPO nr 1, jest wyższa o ponad milion złotych od środków, jakie zostały zabezpieczone w budżecie miasta na budowę tego obiektu, czyli kwoty 14 mln zł – przyznaje Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – W tej chwili skupiamy się na analizie złożonej oferty, sprawdzamy czy wykonawca spełnia warunki udziału w postępowaniu przetargowym. Dopiero wtedy zdecydujemy o rozstrzygnięciu przetargu. Z uwzględnieniem nadzoru inwestorskiego i autorskiego musieliśmy dołożyć z budżetu miasta co najmniej 1 mln zł 350 tys. zł.

Na budowę hali sportowej wraz z zapleczem socjalno-technicznym przy ZPO nr 1 w Kraśniku, Urząd Miasta Kraśnik otrzymał dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 12,6 mln zł. **(AA)**

Czy miasto dopłaci do dzieci w prywatnych żłobkach?

ŁUKÓW Wcześniej radni, teraz rodzice wnioskuje o dofinansowanie pobytu ich dzieci w prywatnych żłobkach. Burmistrz przypomina, że rząd w tym roku wprowadzi tak zwane „żłobkowe” czyli miesięczne świadczenie nawet do 400 zł. Pieniądze trafić będą bezpośrednio do placówek. Nie zmienia to faktu, że władze miasta przygotowują projekt uchwały w tej sprawie

W Łukowie od roku działa jeden żłobek samorządowy, do którego uczęszcza 48 dzieci. Czesne wynosi tu **350 zł**. Ale w mieście są jeszcze cztery żłobki prywatne, które pod opieką mają łącznie 100 najmłodszych mieszkańców.

Rodzice ze żłobka Koala zwrócili się do burmistrza o dofinansowanie z budżetu miasta pobytu również ich dzieci w placówkach niepublicznych.

„Niestety, nie wszystkie nasze dzieci miały szansę dostać się do

żłobka publicznego. Większość z nas mieszka i pracuje na terenie Łukowa, a co za tym idzie, zasila budżet miasta” – piszą rodzice w petycji do władz, wskazując że miesięczne czesne w ich żłobku wynosi **700 zł**.

Autorzy proponują, by miasto dokładało miesięczne **200 zł** na każde dziecko. – Jest to kwota kilkukrotnie mniejsza od dofinansowania w jednostkach publicznych, jednak dla nas wystarczająca dla poczucia wsparcia oraz społecznej sprawiedliwości od władz miasta – deklarują rodzice.

Jeszcze w ubiegłym roku łukowscy radni z klubu PiS wystąpili z podobnym wnioskiem do burmistrza. Ich zdaniem, jeden samorządowy żłobek to za mało.

– To jest niewystarczające dla tak dużego miasta. Aktualnie w Łukowie funkcjonują cztery żłobki niepubliczne, do których uczęszcza ok. 100 dzieci. Rodzice, którzy chcą wrócić do pracy muszą liczyć się z wysokimi kosztami posłania swoich dzieci do takiej placówki – tłumaczył wówczas radny Robert Dołęga. Klub PiS proponował, by miasto dotowało każde dziecko

uczęszczające do takiego prywatnego żłobka kwotą 200 zł. Z wyliczeń radnych wynika, że rocznie z tego tytułu miasto wydałoby ok. 250 tys. zł.

Burmistrz Piotr Płudowski przypomina, że to rada miasta w drodze uchwały określa, czy takich dotacji udzielać czy nie. A jak dotąd, takiej uchwały w sprawie żłobków niepublicznych Łuków nie ma. Jednocześnie sugeruje rodzicom, że mogą skorzystać z rozwiązań ustawy z listopada 2021 o rodzinnym kapitale opiekuńczym. Na mocy tych przepisów,

ZUS dopłaci rodzicom do żłobka. Dofinansowanie będzie wynosiło maksymalnie **400 zł** miesięcznie. Wnioski będą przyjmowane do 1 kwietnia.

– Podjęliśmy działania nad wprowadzeniem przepisów umożliwiających wsparcie finansowe częściowego pokrycia opłaty za pobyt dziecka w niepublicznym żłobku lub w klubie dziecięcym – deklaruje Płudowski. Projekt uchwały w tej sprawie ma zostać niebawem skierowany do radnych.

(EB)

12 propozycji w pierwszym budżecie obywatelskim

ŁUKÓW Propozycje pod kątem formalnym i merytorycznym ocenia teraz powołany wcześniej zespół. Głosowanie w marcu

To projekty związane zarówno z budową nowych chodników, placów zabaw, ale nie brakuje też bardziej oryginalnych pomysłów, choćby stworzenia tętni solankowej. 9-osobowy zespół złożony m.in. z miejskich radnych i urzędników ocenia teraz stronę merytoryczną i formalną tych propozycji.

– Podczas obrad nie brakowało emocji. To trochę dziwne, bo zespół ma się opierać na regulaminie i dokonać oceny popraw-



ności złożonych wniosków – przyznaje radny Arkadiusz Pogonowski. – Najważniejsze jednak, że w końcu idea budżetu obywatelskiego zaczęła się na poważnie. To, że to jest świetne narzędzie partycypacji społecznej, potwierdza aktywność i liczba zgłoszonych pomysłów.

W tej pierwszej edycji w ręce obywateli samorząd oddaje 300 tys. złotych.

Kilka projektów zgłosiło m.in. stowarzyszenie Przyjazny Łuków. To na przykład budowa oświetlenia przy łączniku osiedla Chacińskiego z Klimeckiego wraz z zagospodarowaniem terenu zielonego i montażem kosza na śmieci. – Wniosek, które wypracowaliśmy wspólnie z mieszkańcami mają charakter infrastrukturalny i rozwojowy dla Łukowa – tłumaczy Bartłomiej Bryk, założyciel stowarzyszenia. – Nasze propozycje są przemyślane, poddane wielogodzinny

dyskusjom z mieszkańcami, a także konsultowane z inżynierami i fachowcami z branży budowlano-wykonawczej.

Głosowanie na ocenione już projekty ruszy 14 marca i potrwa do 25 marca. Zwycięskie pomysły będą ogłoszone 1 kwietnia. W całej procedurze mogą uczestniczyć także osoby niepełnoletnie, nie tylko poprzez składanie propozycji, ale też przez możliwość głosowania na najciekawsze ich zdaniem projekty.

(EB)

Ćwiczyli pod okiem mistrzów

MUZYKA Niemal stu młodych artystów, uczniów szkół muzycznych z całej Polski, wzięło udział w kursie nauki gry na skrzypcach, który zorganizowano w Puławach. Utalentowani muzycy ćwiczyli pod okiem znanych instruktorów, profesorów akademickich. Część z nich wzięła udział w konkursie „Paganini w Puławach”

Radosław Szczęch

W połowie lutego w murach I LO im. A. J. Czartoryskiego rozpoczął się trwający siedem dni kurs nauki gry na skrzypcach. Do Puławach przyjechali wirtuozi tego klasycznego instrumentu na czele z dyrektorem przedsięwzięcia, Sławomirem Tomasikiem, Magdaleną Rezler, Agatą Szymczewską i Bartoszem Bryłą. Kadra profesorska przyciągnęła nad Wisłę prawie setkę kursantów z całego kraju, m.in. z Warszawy, Krakowa, Katowic, Gdańska i Torunia.

– Bardzo mi się tutaj podoba, szczególnie atmosfera, poznawanie nowych ludzi, spotkania z nauczycielami światowego formatu – mówi Joanna Sochańska z Tychów.

– Gra daje mi dużo radości. Lubię brzmienie skrzypiec, instrumentów strunowych i bardzo się cieszę, że swoją grą mogę uszczęśliwiać innych ludzi – mówi Rozalia Bryła ze szkoły muzycznej w Katowicach dodaje Rozalia Bryła ze szkoły muzycznej w Katowicach.

– Wrażenia mam bardzo dobre. Sama jestem zaskoczona tym, jak wiele osób tutaj poznałam, a zajęcia są bardzo ciekawe – dodaje Amelia Dobroch, która do Puław przyjechała z Łukowa. To jedna z nielicznych kursantek reprezentujących Lubelszczyznę.

Z zaangażowania i umiejętności młodych adeptów skrzypiec zadowolili się profesorowie: – Ich poziom jest znakomity.

Dzieciaki grają coraz lepiej, coraz więcej i coraz trudniejsze



Rozalia Bryła, Amelia Dobroch i Joanna Sochańska – młode skrzypaczki, które przez cały tydzień uczyły się gry na swoim ulubionym instrumencie

FOT. RS

utwory. Widać, że to jest ich pasja.

Jestem dla nich pełna podziwu – komentuje Magdalena Rezler z Freiburga w Niemczech, laureatka międzynarodowych kursów skrzypcowych.

Magdalena Rezler, podobnie jak pozostali członkowie kadry nauczycieli prowadzących kurs, do Puław przyjechała na zaproszenie jego pomysłodawcy, profesora nauk muzycznych, Sławomira Tomasika.

– Skrzypce to jeden z najstarszych i najtrudniejszych instrumentów. Ja gry na skrzypcach uczę już 35 lat. Wspólnie z innymi nauczycielami staraliśmy się przekazać uczniom wszystko to, czego sami się nauczyliśmy. Ważne jest eliminowanie błędów. Najczęściej jest to niewłaściwa intonacja, zła interpretacja zapisu nutowego, ale bywają także błędy rytmiczne, czy niewłaściwy sposób trzymania instrumentu. To wszystko ma wpływ na grę. Czasem wystarczy milime-

trowa niedokładność, by strój się ulotnił.

Jak przyznaje Sławomir Tomasik, choć ze skrzypcami związany jest od 50 lat, gra nadal sprawia mu przyjemność. – Ona polega na tym, że oddajemy się sztuce. Możemy dotknąć twórczości Bethovena, Bacha, Chopina. Gdy bierzemy do ręki skrzypce, przenosimy się do zupełnie innego, pięknego świata muzyki i dźwięku.

Kurs zakończył się w poniedziałek, 21 lutego. Poza indywidualnymi lekcjami, uczniowie brali udział

w serii koncertów. Część z nich uczestniczyła również w konkursie skrzypcowym „Paganini w Puławach”, w którym nagrodą główną był mistrzowski smyczek wykonany przez Magdalenę Sapetę. Po przesłuchaniach wszystkich 65 uczestników konkursu, Grand Prix jury przyznali Zoi Sygudzie, trzynastolatce z Gdańska. Skrzypcowy tydzień zakończył wtorkowy koncert laureatów w Sali Pompejańskiej puławskiego starostwa.

Mistrzów skrzypiec oraz ich uczniów w Puławach

najpewniej zobaczymy jeszcze nie raz. Zgodnie z planem fundacji „Skrzypce” im. T. Wrońskiego, muzyczne warsztaty wrócą latem. Jak zapowiada prof. Tomasik, kadre w poszerzonym składzie będzie wtedy tworzyć blisko 20 pedagogów. Zaproszenia mają otrzymać wirtuozi z Polski, Japonii, Rosji i Niemiec. Organizatorzy liczą na co najmniej tak samo dobrą frekwencję, jak latem zeszłego roku, kiedy grę na skrzypcach szlifowało dwustu młodych muzyków.

Komisariat i trzy nowe posterunki

BEZPIECZEŃSTWO Ma być nowy Komisariat Policji w Kraśniku i nowe posterunki w Wilkołazie, Urzędowie i Trzydniku Dużym. O planach inwestycyjnych mówił podczas wczorajszej sesji rady powiatu mł. insp. Jacek Figiel, komendant powiatowy policji w Kraśniku

Agnieszka Antoń-Jucha

Obecnie Komisariat Policji w Kraśniku mieści się przy ul. Kwiatkowskiego 8. – Jego stan jest opłakany.

Jest chyba jednym z najgorszych komisariatów policji w województwie lubelskim, pod względem funkcjonalności i estetyki

– mówił bez ogródek komendant i przyznał, że są plany budowy nowego komisariatu na miejskiej działce, przy ul. Grunwaldzkiej i „że od lipca” mogłaby ruszyć budowa.

– Wreszcie usłyszałem dobrą wiadomość dotyczącą komisariatu w dzielnicy fabrycznej – ucieszył się radny powiatu kraśnickiego Roman Bijak. – Słyszymy o tym od jakiś 7, 8 lat. Swojego czasu pisałem w tej sprawie petycję i interpelacje, to się długo ciągnęło. Daj Boże, żeby to było zrealizowane.

– Zależy nam, aby pozytywnie wpływać na bezpieczeństwo mieszkańców. Chcemy również zapewnić pracownikom i interesantom odpowiednie warunki w MOPS, a także uczniom do nauki, czy uprawiania sportu. Dlatego planujemy kilka działań, które będą korzystne dla wszystkich – zaznacza Wojciech

Wilk, burmistrz Kraśnika. – Nowy komisariat mógłby powstać na miejscu obecnej siedziby MOPS przy ul. Grunwaldzkiej. Ośrodek przeniósłby się wtedy do naszej nieruchomości na ul. Szpitalnej, gdzie teraz mieści się Szkoła Społeczna. Natomiast Szkoła Społeczna znalazłaby siedzibę w jednym ze skrzydeł SP nr 5 na al. Niepodległości. W drugim skrzydle dalej uczyłby się dzieci z klas I-III z „piątki”. Wszystkie te działania zostały uzgodnione z zainteresowanymi podmiotami. Kluczowa będzie tu decyzja radnych w sprawie przekazania policji nieruchomości na ul. Grunwaldzkiej, o co wystąpię do Rady na kolejnej sesji.

Nowy komisariat nie mieściłby się jednak w obecnym budynku MOPS, który znajduje się w złym stanie. Ten budynek zostałby zburzony i w jego miejscu stałby nowy komisariat.

Kraśnicki komendant powiatowy policji zapowiedział też budowę trzech posterunków: – W porozumieniu z radami gmin i miast wytypowaliśmy miejsca, w których powstaną. Będą to trzy miejsca: w Wilkołazie, Urzędowie i Trzydniku Dużym – wymienił mł. insp. Jacek Figiel. Dodał, że w na ten rok zaplanowana jest budowa posterunku w Wilkołazie. – Inwestycja jest na bardzo zaawansowanym etapie. Myślę, że od półrocza ruszy my pełną parą.

W przypadku Urzędowa i Trzydnika Dużego przygotowywana jest dokumentacja. – Budowa tych dwóch posterunków ruszy w 2023 r. – zapowiedział komendant. W Wilkołazie ma powstać tzw. posterunek modułowy. – Postawiony na płycie, o wielkości 230 mkw. Będzie w nim pracować 8 funkcjonariuszy.

Podoba liczba funkcjonariuszy ma służyć też w Urzędowie i Trzydniku Dużym. – Liczba funkcjonariuszy na terenie powiatu zwiększy się o 24 osoby. Więc będzie jeszcze bezpiecznej i będziemy bardziej skuteczni – podkreślił mł. insp. Jacek Figiel. Być może uda się też dokończyć remont komendy. – Jedno skrzydło czeka na to od 2015

r. Mam nadzieję, że w tym roku starczy na to pieniędzy.

Komendant chciałby, żeby kraśnicka policja miała też więcej radiowozów. – W ubiegłym roku z puli centralnej dostaliśmy tylko jeden. Jest to skoda oktavia, hybryda, która funkcjonuje w ruchu drogowym.

Komendant przyznał, że skierował wnioski o dofinansowanie zakupu dwóch radiowozów do samorządów z terenu powiatu kraśnickiego.

Wczorajsza obecność komendanta policji na sesji Rady Powiatu Kraśnickiego miała związek z przedstawieniem radnym raportu na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu w 2021 r.

Chcesz się budować? Głębiej sięgniesz do kieszeni

DOM W 2021 roku ponad sześciokrotnie wzrósł odsetek osób, które miały trudności z dostępem do materiałów budowlanych – wynika z „Raportu o budowie domów w Polsce”. Aż w 77 proc. przypadków ostateczne koszty budowy okazały się wyższe niż zakładano przed startem inwestycji

Brak materiałów znacznie bardziej dotkliwy niż rok wcześniej

Wyniki badania Oferteo, serwisu łączącego poszukujących usług z ich dostawcami, pokazują, że w 2021 roku 32 proc. osób budujących dom miało problem z dostępem do materiałów budowlanych. Odsetek ten wzrósł ponad sześciokrotnie w porównaniu do 2020 roku, kiedy taki problem zgłosiło jedynie 5 proc. badanych. W minionym roku nieznacznie wyższy odsetek badanych (30 proc.) w porównaniu do 2020 roku miał trudność ze znalezieniem ekipy budowlanej. Dostępność fachowców na rynku to problem, który utrzymuje się od lat. – Inwestorzy, którzy planują rozpocząć budowę, powinni wziąć pod uwagę, że znalezienie odpowiedniej ekipy może zająć nawet kilka tygodni. Według naszego badania czas poświęcony na poszukiwanie specjalistów to najczęściej miesiąc, ale kolejne kilka miesięcy trzeba czekać, aż będą oni mogli rozpocząć prace – mówi Karol Grygiel z zarządu Oferteo.

Nieoczekiwane problemy z budżetem

Aż 77 proc. ankietowa-



nych wskazało, że rzeczywiste koszty budowy okazały się wyższe niż zaplanowane przed startem. Największe problemy dotyczyły materiałów budowlanych. Ich brak na rynku wiązał się z rosnącą ceną. Spośród

osób, które zadeklarowały, że koszty budowy domu okazały się wyższe niż pierwotnie zakładane, aż 89 proc. wskazało, że dotyczyło to właśnie surowców. W ciągu procesu inwestycyjnego rosły także ceny

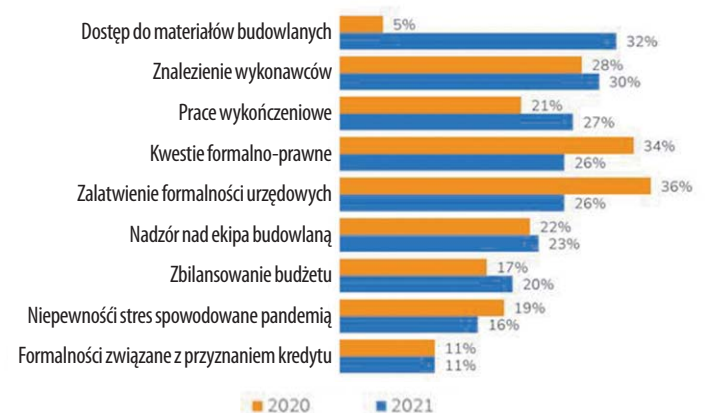
robocizny – dotknęło to 58 proc. respondentów.

Pandemia mniej dotkliwa niż przed rokiem?

Z badania wynika również, że obostrzenia związane z pandemią COVID-19

Co sprawiło Państwu największą trudność w czasie całego procesu inwestycyjnego?

Możliwość wielokrotnego wyboru



oferteo

Źródło: oferteo.pl

Dane pochodzą z badania ankietowego przeprowadzonego w styczniu 2022 roku metodą CAWI na próbie 416 osób, które w 2021 roku budowały dom

GRAFIKA: OFERTEO

15 milionów dla 15 uczelni

UCZELNIE Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej znalazła się wśród 15 uczelni zawodowych, które otrzymają w sumie 15 mln zł na zwiększenie potencjału dydaktycznego w ramach programu „Dydaktyczna inicjatywa doskonałości”. Celem programu jest wsparcie publicznych uczelni zawodowych w doskonaleniu jakości kształcenia na kierunkach studiów o profilu praktycznym.

To czwarta edycja programu. Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek podczas środowej konferencji prasowej przekazał, że na program w tym roku zostanie przeznaczonych 15 mln zł dla 15 uczelni zawodowych. Zaznaczył, że uczelnie te mają ogromne znaczenie dla swoich regionów.

– To są państwowe wyższe szkoły zawodowe, dzisiaj coraz częściej przyjmujące nazwę akademii, bo spełniają warunki do tego, żeby stać się akademiami nauk stosowanych – zaznaczył Czarnek.

Odnosząc się do kryteriów, jakie zostały zastosowane przy wyborze uczelni, które



Pieniądze trafią m.in. do Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

FOT. ARCHIWUM

otrzymają wsparcie, wiceminister edukacji i nauki Wojciech Murdzek podkreślił, że w uczelniach „nie może być żaden kierunek negatywnie oceniony”.

Ocenil, że wygrane uczelnie „nie kształcą bezrobotnych”, a swoich studentów „kształcą w taki sposób, że ich wejście na rynek pracy jest też związane z ponadprzeciętnymi wynagrodzeniami”.

Dopytywany o to, na co zostaną przeznaczone bo-

nusy z programu, odpowiedział, że decyzja ta zostaje pozostawiona uczelniom.

– W ramach autonomii to uczelnie powinny tak dedykować te środki, żeby zwiększać swój potencjał dydaktyczny właśnie w tej trosce o jakość i o przełożenie w regionie – zaznaczył.

Z komunikatu MEiN wynika, że wsparcie jest przyznawane w formie zwiększenia subwencji podstawowej na wsparcie aktywności proja-

kościowej. Pieniądze z programu pozwolą uczelniom na dostosowanie programu studiów do potrzeb regionalnych rynków pracy.

„Dydaktyczna inicjatywa doskonałości” została zainicjowana w 2019 r. W przedsięwzięciu wzięło udział dotychczas 25 z 33 publicznych uczelni zawodowych, które wyróżniały się skuteczną działalnością dydaktyczną w zakresie kształcenia praktycznego.

PAP NAUKA W POLSCE

Dyskryminacja szkodzi gospodarce

BIZNES Polska zajmuje ostatnie wśród państw UE miejsce w Tęczowym Rankingu ILGA-Europe, który ocenia równe traktowanie osób LGBT+. Dyskryminacja tej grupy osób pociąga za sobą szereg zjawisk o charakterze ekonomicznym: większe koszty opieki zdrowotnej nad dyskryminowaną mniejszością, dysproporcje w wynagrodzeniach czy emigrację do bardziej przyjaznych państw. Eksperti Open for Business (OFB) podkreślają, że w Polsce – podobnie jak w innych badanych krajach: Rumunii, Ukrainie i Węgrzech – prawo nie zapewnia pełnej równości mniejszościom seksualnym, a w dodatku brakuje woli politycznej, by to zmieniać. Co więcej, przywódcy polityczni często obwiniają osoby LGBT+ za problemy, z którymi borykają się ich kraje, co pociąga za sobą wzrost uprzedzeń, dyskryminacji i przemocy.

Raport OFB wskazuje, że homofobia może kosztować Polskę utratę od 0,21 do 0,45 proc. PKB rocznie. To nawet 9,5 mld zł. Ponad połowa tej kwoty to koszt nierówności w obszarze zdrowia – dyskryminacja może bowiem prowadzić do pogorszenia się stanu zdrowia osób dyskryminowanych, m.in. nasilenia depresji, a co za tym idzie do zwiększonych nakładów na leczenie i mniejszej efektywności tych osób w miejscu pracy.

– mówi agencji Newseria Biznes Rafał Dembe, współprzewodniczący Rainbow Network Poland, sieci pracowniczej NatWest Group w Polsce. Eksperti organizacji Open for Business (OFB) podkreślają, że w Polsce – podobnie jak w innych badanych krajach: Rumunii, Ukrainie i Węgrzech – prawo nie zapewnia pełnej równości mniejszościom seksualnym, a w dodatku brakuje woli politycznej, by to zmieniać. Co więcej, przywódcy polityczni często obwiniają osoby LGBT+ za problemy, z którymi borykają się ich kraje, co pociąga za sobą wzrost uprzedzeń, dyskryminacji i przemocy.

NEWSERIA

Od marca znikają obostrzenia i restrykcje

PANDEMIA Od 1 marca znosimy większość restrykcji, które mają charakter gospodarczy. Zostają tylko te restrykcje, które mają charakter czysto epidemiczny, związany z utrzymaniem kryterium ograniczania transmisji wirusa – powiedział w środę minister zdrowia Adam Niedzielski

Na konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki i szef MZ Adam Niedzielski ogłosili zniesienie niektórych obostrzeń.

– Znosimy większość obostrzeń, będzie obowiązywało noszenie maseczek w miejscach publicznych: sklepach i środkach komunikacji; znosimy też zalecenie pracy zdalnej – powiedział Morawiecki. – Przywracamy również normalną pracę w urzędach. W urzędach obowiązywała praca zdalna, w firmach, przedsiębiorstwach zalecana była praca zdalna, dzisiaj znosimy to zalecenie, dzisiaj urzędy wracają do normalnego funkcjonowania – dodał szef rządu.

Trend bardzo silny

– Od 1 marca znosimy większość restrykcji, które mają charakter gospodarczy. W zasadzie zostają tylko te restrykcje – mówię o maseczkach, o izolacji, o kwarantannie – które mają charakter czysto epidemiczny, związany z utrzymaniem kryterium ograniczania transmisji wirusa – dodał minister Niedzielski.

– To są oczywiście też restrykcje, które w perspektywie kolejnych tygodni czy miesięcy będziemy decydowali się znieść – zawsze konsultujemy te decyzje ze specjalistami, w tym przypadku chodzi o Radę ds. Covid, która działa w nowej formule. Wczoraj odbyło się spotkanie i dyskutowaliśmy m.in. na ten temat – poinformował

Niedzielski. Podkreślił, że „trend spadkowy jest bardzo



silny”. – W ostatnich tygodniach mieliśmy do czynienia ze spadkami nawet powyżej 30 proc. z tygodnia na tydzień i to spowodowało,

że tak jak szybko osiągnęliśmy apogeum V fali, tak szybko redukuje się liczba zakażeń – powiedział szef MZ.

Rząd utrzymuje nakaz noszenia maseczek w miejscach publicznych, czyli transporcie zbiorowym i sklepach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Łatwiej dostaniemy się do lekarza

– W tej chwili priorytetem staje się odmrażanie służby zdrowia – powiedział. – Kierunkiem działań będzie zwiększanie dostępności do zwykłego systemu opieki zdrowotnej – dodał.

Szef resortu zdrowia zaznaczył, że „jeśli chodzi o perspektywę skali zakażeń w najbliższych tygodniach czy miesiącach, to można powiedzieć, że jesteśmy mniej więcej na poziomie, jaki bywa w szczycie grypy.

Jak ocenił, „to ważny argument, bo pewnym celem naszej polityki epidemicznej jest też sprowadzenie zakażenia covidem do charakterystyki do tego typu zjawiska, z jakim mamy do czynienia w przypadku sezonowego zachorowania na grype”.

Widzimy, że można już znieść znaczącą część wszystkich ograniczeń, które były do tej pory obowiązujące. Znieść te restrykcje, które towarzyszyły nam przez wiele miesięcy pandemii – dodał premier Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że kolejne kraje europejskie znoszą obostrzenia związane z pandemią.

Premier zauważył, że od dwóch lat trwa pandemia, której skutkiem są zmiany w życiu społecznym.

– Musieliśmy się zmierzyć w tym czasie z wyzwaniem, jakich do tej pory nie doświadczaliśmy. Musieliśmy wdrażać bardzo wiele różnych ograniczeń i nowych zasad życia społecznego i w życiu gospodarczym. Musieliśmy także wprowadzić zasady wiążące się z wieloma zmianami w życiu, w nawykach ludzkich, relacjach interpersonalnych – powiedział premier.

Szef rządu przekazał, że po obserwacji przebiegu wariantu omikron w innych krajach widzimy, że można zalecić daleko idące zmiany. – Można znieść znaczącą część wszystkich ograniczeń, które były do tej pory obowiązujące. Znieść te restrykcje, które towarzyszyły nam przez wiele miesięcy i kwartałów – mówił premier Morawiecki.

30 proc. mniej

Z informacji przekazanych w środę rano przez wiceszefa resortu zdrowia Waldemara Kraszkę wynika, że ostatniej doby zanotowano 20 456 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Wiceminister dodał, że zmarło 360 osób z COVID-19, a ok. 70 proc. z nich było niezaszczepionych. Kraszka zaznaczył, że dzisiejsza liczba zakażeń „to jest prawie 30 procent mniej niż to było tydzień wcześniej”.

W ocenie wiceministra zdrowia sytuacja epidemiczna w naszym kraju wydaje się, że jest sytuacją już w tej chwili stabilną, więc luzowanie obostrzeń jest uzasadnionym działaniem.

(PAP)

Park narodowy świeci przykładem: zero emisji

WŚwiętokrzyskim Parku Narodowym powstała nowa instalacja fotowoltaiczna. Pokryje prawie całe zapotrzebowanie na energię

Nowa instalacja fotowoltaiczna zasilą budynki ośrodka edukacyjnego i dyrekcji Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Pokryje w zasadzie całe zapotrzebowanie parku na energię, dzięki czemu obiekt stanie się zero-, a nawet plusenergetyczny i możliwe będzie ograniczenie emisji CO2 o ponad 18 ton rocznie.

– Dzięki wsparciu PGE Świętokrzyski Park Narodowy zyskał instalację fotowoltaiczną o mocy ponad 27 kW, która pozwoli zmniejszyć emisję CO2 w parku o 18 t w skali roku – to tyle dwutlenku węgla, ile jest w stanie pochłonąć 836 drzew w ciągu roku – mówi Anna Kęzik, wiceprezes zarządu Fundacji PGE. – Fundacja PGE przekazała darowiznę na instalację fotowoltaiczną i jej rozruch.

Montaż instalacji fotowoltaicznej to jeden z etapów modernizacji budynku Ośrodka Edukacyjnego i Dyrekcji Świętokrzyskiego Parku Narodowego w Bodzentynie.

– Jest też bardziej wymierna płaszczyzna tej inwestycji, czyli oszczędności finansowe, dzięki którym park będzie mógł więcej środków prze-



Panele fotowoltaiczne są w stanie wytworzyć więcej energii niż zużywają obiekty ŚPN

FOT. ŚPN

znaczyć na realną ochronę przyrody na swoim terenie – mówi Jan Reklewski, dyrektor ŚPN.

Instalacja będzie w stanie wyprodukować w ciągu roku 23,55 MWh energii elektrycznej, podczas gdy zapotrzebowanie parku na energię elektryczną waha się między 20 a 24 MWh. Całość inwestycji przyczyni się więc do uzyskania w przyszłości miana obiektu zeroenergetycznego

lub nawet plusenergetycznego. Jak wskazuje dyrektor ŚPN, w planach są już kolejne inwestycje związane z odnawialnymi źródłami energii.

– Mamy już plany zmierzające w kierunku elektromobilności. Instalacja fotowoltaiczna została wykonana w systemie dostosowanym do montażu stacji ładowania pojazdów elektrycznych – mówi Jan Reklewski.

Utworzony w 1950 roku Świętokrzyski Park Narodowy zajmuje ponad 7,6 tys. ha, a na jego terenie znajdują się m.in. najwyższe wzniesienia w Górach Świętokrzyskich – Łysica i Łysa Góra. Lasy stanowią aż 95 proc. parku, a ich ekosystem zamieszkuje 150 gatunków ptaków, 45 gatunków ssaków i 14 gatunków płazów oraz prawie 900 gatunków roślin.

NEWSERIA

Tragiczny bilans pandemii

WPolsce zmarło dotąd ponad 110 tys. osób z COVID-19, wśród nich 304 lekarzy i 257 pielęgniarek – wynika z najnowszych danych Ministerstwa Zdrowia.

Koronawirus przyczynił się także do śmierci m.in. 75 dentystów, 29 położnych, 28 farmaceutów, 10 fizjoterapeutów, 8 ratowników medycznych i 8 diagnostów laboratoryjnych.

Wśród potwierdzonych od początku epidemii w Polsce ponad 5,5 mln przypadków zakażenia SARS-CoV-2, 108 938 dotyczy pielęgniarek, 45 705 lekarzy, a 19 789 fizjoterapeutów.

Koronawirusa wykryto także m.in. u 11 928 położnych, 6989 farmaceutów, 5783 dentystów, 5766 ratowników medycznych i 5142 diagnostów laboratoryjnych.

Od 4 marca 2020 r., gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie SARS-CoV-2, potwierdzono 5 582 217 przypadków. Zmarło 110 157 osób z COVID-19.

(PAP)

Puchaczów, dnia 24 lutego 2022 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Turowola oraz Turowola-Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Turowola oraz Turowola-Kolonia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszego ogłoszenia, które odbędzie się w dniach **od 4 marca 2022 r. do 25 marca 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Puchaczów. Dyskusja publiczna na temat przyjętych w projekcie zmiany planu rozwiązań odbędzie się w dniu **22 marca 2022 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Uwagi do projektu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów lub przesłać pocztą na adres urzędu jw., w nieprzekraczalnym terminie **do 11 kwietnia 2022 r.** Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres składającego uwagę oraz przedmiot uwagi.

Wójt Gminy Puchaczów

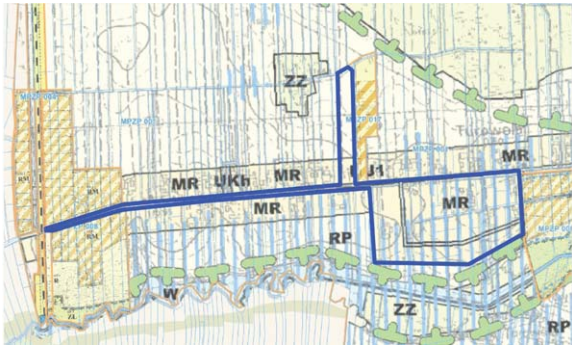
OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- 2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cibi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Turowola oraz Turowola-Kolonia, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.).
- 4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wieczysto;
- 5) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- 7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- 9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowią art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

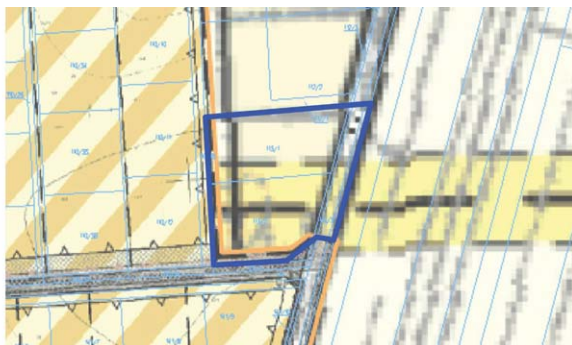
Załącznik nr 1
do ogłoszenia
z dnia 24 lutego 2022 r.

Teren w miejscowości Turowola



 - teren objęty opracowaniem

Teren w miejscowości Turowola-Kolonia



 - teren objęty opracowaniem

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

007522L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - mile widziane doświadczenie, dobre wynagrodzenie, możliwość zakwaterowania.
tel.604176806.

009922L01-A

**Firma
Ogrodniczo-krajobrazowa
poszukuje praconików
do montażu i zazieleniania
dachów i elewacji.**

**Dobra zapłata, niemieckie
świadczenia socjalne,
zapewnione zakwaterowanie
i związane z tym wydatki.
Rozpoczęcie możliwe od zaraz.
Tel: +49 1520 9299727
Whatsapp: +49 1520 9299727
Mail: podanie@leonhards.de**

*Oczywiście gwarantujemy
kontakt w języku polskim*

in225 96

ZATRUDNIĘ pracowników do prac budowlanych oraz ociepleń z zamieszkaniem.
telefon 501 182 362

021822L01-A

RÓŻNE

ZEN-POL Hurtownia Rowerów Części Ogumienia Hurt Detal zaprasza : LUBLIN ul.Techniczna 4B lok.11 tel. 726-663-496, 517-304-181

011222L01-A

PROFESJONALNA hodowla owczarka niemieckiego „Animar” ma do sprzedania rodowodowe szczenięta z wybitnym pochodzeniem.
Tel. 500207199.

010422L01-A

TURYSTYKA

**WCZASY DLA SENIORA–
Krynica Morska – 8 dni
od 949 zł/os., Stegna –
8 dni od 849 zł/os.
tel:534244044. www.
wczasy-senior.pl**

004222L01-A

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ BEŁŻYC

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

że w dniu 24 lutego 2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń, wywieszony został:

- wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do użyczenia w roku 2022,
- ciąg dalszy wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżyce przeznaczonych do dzierżawy w roku 2022.

in740

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

WÓJT GMINY WYSOKIE

INFORMUJE, ŻE

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie **zostało wywieszone ogłoszenie** o drugim przetargu **na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 60/6 o pow. 0,15 ha położonej w obrębie 060915_2.0004 – Dragany. Cena wywoławcza 20.000,00 zł + VAT. Wysokość wadium 2.000,00 zł.**

Termin i miejsce przetargu: 28.03.2022 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 4, telefonicznie **(84) 680-62-06 wew. 2**, na stronie www.wysokie.pl.

in741

ROK ZAŁOŻENIA 1988
PUK
www.puk.lublin.pl
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

dziennik
WSCHODNI.pl

**Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim**

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

EkstraligaTV na start

ŻUŻEL PGE Ekstraliga ruszyła z nowym projektem EkstraligaTV. Wśród nowinek, jakie zostały wprowadzone jest stworzenie grupy redaktorów tworzących materiały wideo na oficjalny kanał najlepszej żużlowej ligi świata na YouTube

Redakcja EkstraligaTV ma na celu zwiększenie liczby materiałów multimedialnych, pokazujących PGE Ekstraligę, a także dokumentujących funkcjonowanie klubów nie tylko w okresie sezonu, ale także poza nim. Obecnie trwa cykl „Co w klubie?”, czyli podsumowania przygotowań zespołów najlepszej żużlowej ligi świata do nadchodzących rozgrywek. To jednak tylko początek planów sezonowych.

– Mamy szerokie grono osób, które sprawdziły się w roli tzw. kibicowskich Ambasadorów, a teraz stworzą redakcję EkstraligaTV – mówi Przemysław Szymkowiak z PGE Ekstraligi. – Rozwijamy nie tylko treści multimedialne wynikające z praw telewizyjnych dotyczących materiałów wideo, ale także własne produkcje. Ogółem w roku 2022 – w różnej formie – wyemitujemy ponad tysiąc treści wideo. Chcemy, aby projekt EkstraligaTV był nie tylko oknem na świat dla zdolnych osób działających w środowisku dziennikarskich, ale także stanowił okazję do pokazania żużla przez jego pasjonatów. W trakcie sezonu redaktorzy EkstraligaTV będą tworzyć materiały z meczów PGE Ekstraligi, a także wypowiedzi pomeczowe, które dostępne będą na kanale YouTube. Nie zabraknie cyklicznych i popularnych quizów, będą produkcje lifestyleowe oraz podsumowania klubowe. Oficjalne konta najlepszej żużlowej ligi świata poszerzają się także o portal TikTok.

Rozstrzygnęły bramki

HALOWA PIŁKA NOŻNA W Świdniku odbyły się III Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów 35+ w futsalu. Zwyciężyła Solidarność PZL Świdnik

W rywalizacji uczestniczyło dziewięć drużyn z województwa lubelskiego, w tym wicemistrz Polski KS Lublin. Zmagania w hali I LO przebiegały dwuetapowo. W pierwszej rundzie grano każdy z każdym, w grupach: A, B i C, w drugiej to walka o miejsca: od 1 do 9. O końcowy triumf walczyli zwycięzcy z grup A, B i C czyli Solidarność PZL Świdnik, KS Lublin i Antique Old Stars Lublin.

Po remisie 1:1 KS Lublin z Solidarnością, w drugim meczu piłkarze z PZL Świdnik rozgromili Antique Old Stars Lublin 6:0. Aby myśleć o końcowym triumfie KS Lublin musiał wygrać z Antique Old Stars więcej niż 6:0. Tak się nie stało i po zwycięstwie 4:1 zajął drugie miejsce.

– Cieszymy się, że już po raz trzeci mogliśmy zorganizować mistrzostwa oldbojów w tak doborowej stawce drużyn. Turniej do ostatnich sekund trzymał w napięciu i dostarczył spodziewanych emocji. Bardzo serdecznie dziękuję za udział w ceremonii zakończenia mistrzostw oraz wręczenie trofeów sportowych Wicestaroście Świdnickiemu Bartłomiejowi Pejo i Prezesowi Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewowi Bartnikowi – powiedział Jacek Kosierb, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku.

Mistrzostwa honorowym patronatem objęli Starosta Świdnicki Łukasz Reszka, Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson i Prezes LZPN Zbigniew Bartnik. Organizatorem było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Patronat me-



Solidarność PZL Świdnik wygrała III Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów 35 +

FOT. ORGANIZATORZY

dialny sprawował Dziennik Wschodni.

(GROM)

WYNIKI:

Grupa A: Wisła Puławy – Solidarność PZL Świdnik 0:1 • MOSiR Oldboy Włodawa – Wisła 1:0 • Solidarność – Włodawa 0:0. O kolejności na miejscach 1-2 zdecydowały rzuty karne, które Solidarność wygrała 1:0 z Włodawą.

Grupa B: KS Lublin – Pegimek Świdnik 3:1 • Gardenmet Krasnystaw – KS 0:2 • Pegimek – Gardenmet 1:0.

Grupa C: Gmina Chełm – Antique Old Stars Lublin

0:0 • Ruch Izbica Oldboys – Chełm 0:0 • Antique Old Stars – Ruch 0:0. Zgodnie z regulaminem końcowa kolejność została wyłoniona przez losowanie.

O miejsca 7-9: Gardenmet – Wisła 4:1 • Wisła – Chełm 0:5, walkower • Chełm – Gardenmet 1:2. Kolejność: 7. Gardenmet, 8. Chełm, 9. Wisła.

O miejsca 4-6: Pegimek – Włodawa 2:1 • Włodawa – Ruch 4:2 • Ruch – Pegimek 4:1. Kolejność: 4. Ruch, 5. Włodawa, 6. Pegimek.

O miejsca 1-3: KS Lublin – Solidarność PZL Świdnik 1:1 • Solidarność – Antique

Old Stars Lublin 6:0 • Antique – KS 1:4. Kolejność: 1. Solidarność, 2. KS, 3. Antique Old Stars.

Solidarność PZL Świdnik: Piotr Zwierzański, Piotr Chlebuś, Kamil Cieśla, Marcin Bijas, Jacek Kochalski, Mateusz Zawislak, Sebastian Witkowski, Jarosław Komarzeniec, Jerzy Kawalec, Ludwik Kawalec.

KS Lublin: Marcin Mańka, Grzegorz Bronowicki, Paweł Bugała, Konrad Nowak, Mirosław Zagrodniczek, Jacek Paździor, Modest Boguszewski, Michał Denis, Piotr Bielak, Konrad Zieliński.

Antique Old Stars Lublin: Jerzy Puczkowski, Norbert Ładniak, Artur Łuka, Łukasz Sulowski, Łukasz Skroban, Artur Harasim, Krzysztof Chilimoniuk, Tomasz Raddecki, Grzegorz Wawrzusiszyn, Dariusz Grudzień.

Najlepszy strzelec: Paweł Bugała (KS Lublin) – 5 bramek • **najlepszy bramkarz:** Jerzy Puczkowski (Antique Old Stars Lublin) • **najlepszy zawodnik:** Piotr Zwierzański (Solidarność PZL Świdnik) • **najstarszy zawodnik:** Janusz Rybak (Wisła Puławy) • **Puchar Fair Play:** Antique Old Stars Lublin.

Tomaszowanie dzielą i rządzą

BIEGI NARCIARSKIE Jedenaście medali przywieźli zawodnicy MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski z XXVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbywała się w Jakuszytach. Ten dorobek to najlepszy wynik w historii Lubelskiego Okręgowego Związku Narciarskiego

Pierwszego dnia imprezy rozegrano biegi dystansowe stylem dowolnym. One naszym zawodnikom nie poszły najlepiej, bo zdobyli w nich tylko jeden medal autorstwa Wojciecha Nieściora. Był on drugi w rywalizacji juniorów młodszych.

Dużo lepiej było w rozegranych kolejnego dnia sprintach stylem dowolnym. W nich błyszczeli przedstawiciele kategorii juniorskich – Anna Berezecka i Bartosz Kita. Oboje byli najlepsi w rywalizacji. W przypadku Berezeckiej ten wynik to potwierdzenie jej olbrzymiego talentu. Zawodniczka z Tomaszowa Lubelskiego to członkini reprezentacji Polski i ma za sobą już start w Pucharze Świata.

Tomaszowanie świetnie poradziło sobie również w biegach dystansowych stylem klasycznym. 20 km najszybciej pokonał Bartosz Cielniak, a 10 km Anna Berezecka.

Prawdziwym popisem kunsztu zawodników MULKS Grupa Oscar były



MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski okazał się najlepszym klubem w Polsce w trakcie XXVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Jakuszytach

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ŁOŻN

jednak sprinty drużynowe. Rywalizacja juniorów była ich wewnętrzną sprawą – wygrał duet Jakub Ferenc i Michał Gumieniak, a tuż za ich plecami przybiegli Bartosz Cielniak i Dawid Nabrdalik. W juniorkach młodszych drugie miejsce zajęły Karolina Kuć i Kamila Harbuz. Po brzoze wywalczyły zespoły junierek (Anna Berezecka i Natalia Kowalczyk) oraz juniorów młodszych (Emil Koper i Szymon Belz).

Na koniec warto też wspomnieć o świetnym występie Bartosza Cielniaka ostatniego dnia rywalizacji, kiedy był rozgrywanym bieg juniorów na 30 km stylem klasycznym. W nim młody tomaszowianin zajął drugie miejsce.

11 medali wywalczonych w Jakuszytach dało MULKS Grupa Oscar pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Tym samym zespół z województwa lubelskiego utrzymał mistrzowski status wywalczony przed dwoma laty na trasach w Wiśle.

KAMIL KOZIOL

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Koniec restrykcji 1 marca

Na środowej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że od 1 marca zniesione zostaną wszystkie limity widowni na obiektach sportowych. Dotychczasowe rozporządzenie stanowiło, że mecze mogą się odbywać z udziałem publiczności nie większym niż 30 procent pojemności obiektów. Limit nie dotyczył osób w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19.

Rekordowa ilość powołanych?

Reprezentacja Polski 24 marca ma zagrać w pierwszym meczu barażowym o awans do mistrzostw świata z Rosją. Biało-Czerwoni By zagrać w Katarze, Polacy muszą wygrać dwa mecze. Na razie kadra koncentruje się na pierwszym rywalu. Czesław Michniewicz spotkał się wieloma polskimi piłkarzami i przekazał im założenia taktyczne na mecz z Rosją. Sam mówił tuż po rozpoczęciu pracy, że ma już wszystko rozpisane i jest gotowy na spotkanie barażowe. Ostatnio portal sport.pl ustalił, że trener podjął już pierwszą decyzję dotyczącą liczebności kadry. Jak wynika z informacji serwisu, Michniewicz planuje powołać na swoje pierwsze zgrupowanie ponad 30 piłkarzy. To zdecydowanie więcej niż powoływał jego poprzednik na tym stanowisku – Paulo Sousa. Jeśli te doniesienia się potwierdzą, to można się spodziewać na liście kadrowiczów kilku zaskakujących nazwisk. Michniewicz chce mieć po kilku zawodników na daną pozycję, by przygotować się na wszelkie ewentualności: kontuzje czy zakażenie koronawirusem.

PZPN apeluje do FIFA

Pozostając przy meczu Polski z Rosją władze Polskiego Związku Piłki Nożnej

zaniepokojone działaniem Rosji względem Ukrainy wystosowały specjalny komunikat do FIFA. „W związku z napiętą sytuacją polityczną na terenie Ukrainy i Federacji Rosyjskiej, a także możliwej dalszej eskalacji i rozpoczęcia konfliktu zbrojnego, Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do FIFA o pilne wyjaśnienie kwestii związanych z organizacją meczu barażu mistrzostw świata Rosja – Polska, zaplanowanego na 24 marca 2022 roku w Moskwie” – czytamy w oficjalnym komunikacie na portalu Łączy Nas Piłka. „Należy podkreślić, że rolą PZPN – jako związku sportowego – jest zapewnić nie polskim piłkarzom optymalnych warunków do przygotowań i występów w meczach międzypaństwowych. Decyzje o charakterze politycznym, np. w zakresie nałożenia ewentualnych sankcji na Federację Rosyjską, pozostają natomiast w gestii władz państwowych i organów międzynarodowych. Zdając sobie jednak sprawę z potencjalnych zagrożeń związanych z obecną sytuacją, oczekujemy na stanowisko władz światowej federacji”. Władze PZPN zaznaczają również, że sprawa ta dotyczy nie tylko reprezentacji Polski, ale również reprezentacji Szwecji i Czech, które potencjalnie mogą zmierzyć się z Rosją w Moskwie w ewentualnym finale barażu.

Frankowski posędziuje w Baku

Bartosz Frankowski został wyznaczony na sędziego głównego spotkania rewanżowego 1/16 finału Ligi Konferencji Europy, w którym azerski Karabach Agdam zmierzy się z francuskim Olympique Marsylia. Na liniach pomagać mu będą Marcin Boniek i Jakub Winkler, a sędzią technicznym będzie Krzysztof Jakubik. Mecz odbędzie się 24 lutego o godz. 18.45 w Baku.

Lotto (22.02)

7, 8, 16, 27, 35, 46.

Lotto Plus (22.02)

3, 7, 21, 25, 41, 47.

Multi Multi (23.02), godz. 14

1, 2, 10, 23, 30, 32, 35, 41, 44, 52, 55, 56, 57, 65, 67, 69, 73, 76, 77, 78. Plus 73.

Multi Multi (22.02), godz. 21.50

1, 6, 9, 18, 20, 25, 27, 29, 33, 36, 40, 42, 43, 45, 46, 49, 54, 62, 68, 71. Plus 27.

Mini Lotto (22.02)

15, 23, 26, 28, 34.

Ekstra Pensja (22.02)

1, 14, 21, 32, 34 – 1.

Ekstra Premia (22.02)

5, 6, 21, 27, 33 – 4.

Kaskada (23.02), godz. 14

1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 16, 18, 19, 23.

Kaskada (22.02), godz. 21.50

2, 3, 5, 6, 9, 11, 12, 14, 15, 17, 21, 24.

Super Szansa (23.02), godz. 14

3, 5, 8, 0, 8, 5, 5.

Super Szansa (22.02), godz. 21.50

6, 1, 2, 4, 0, 7, 3.

Kandydat do medalu

KOSZYKÓWKA MŁODZIEŻOWA ALMS Start Lublin w finałach mistrzostw Polski U-19. Podopieczni Wojciecha Paszka i Ireneusza Marcina Ciećko pewnie wygrali turniej półfinałowy w Sopocie

O tym, że ten duet trenerski ma rękę do młodych koszykarzy wiadomo było już od wielu lat. W końcu Wojciech Paszek to jeden z najbardziej doświadczonych szkoleniowców w naszym regionie, a Ireneusz Marcin Ciećko to przedstawiciel nowego pokolenia trenerskiego w Lublinie. Teraz jednak pokazują, że są w stanie stworzyć jedną z najlepszych ekip w Polsce. Po tym co Start pokazał na turnieju półfinałowym w Sopocie, eksperci śmiało typują „czerwono-czarnych” do grona medalistów mistrzostw Polski U-19.

Lublinianie nad Morzem Bałtyckim zagrali kapitalnie. W pierwszym meczu z Treflem ILO Sopot już po pierwszej połowie byli pewni zwycięstwa. Po zmianie stron tylko pilnowali wyniku i wygrali 92:78. Niesamowite zawody rozegrał Tymoteusz Pszczoła. Ten 18-letni podkoszowy ma w swoim dorobku już występy w Energa Basket Lidze, a nawet Koszykarskiej Lidze Mistrzów. W meczu z Treflem zdobył 38 pkt. Warto jednak podkreślić jego rewelacyjną skuteczność – oddał 21 rzutów, a trafił aż 16. Do tego dorobku Pszczole należy dopisać też 10 zbiórek. Innym graczem, który zasłużył na wyróżnienie jest Wiktor Kępka. 18-letni rozgrywający, który ma na koncie już epizody w Sużuki I liga, zdobył 14 pkt.

Niemniej imponujący był również drugi występ lublinian, kiedy ograli 77:65 Enea Astoria Bydgoszcz. Tym razem o wyniku zadecydowały świetne początki połów, które ustawiły losy rywalizacji. Jeszcze lepiej w tym meczu zagrał Pszczoła – uzbierał 31 pkt i aż 19 zbiórek. Dziełnie wspierał go Michał Grzesiak. Ten 17-latek mierzy 193 cm i ma spory talent do rzuca-



nia, o czym świadczą 24 pkt, w tym aż 3 „trójki” zdobyte w tym meczu.

Ostatnie spotkanie z MKS Dąbrowa Górnicza miało już tylko towarzyszy charakter, bo Start był już pewien awansu do turnieju finałowego. I chociaż na boisku pojawili się głównie rezerwowi, to oni również pokazali, że mają papiery na grę. Rozgromili rywali aż 88:63, a w lubelskich barwach wyróżnili się Kępka (14 pkt) oraz Bartosz Tyburek. Ten drugi to kolejny przedstawiciel rocznika 2004. Nie miał okazji występu w wcześniejszych spotkaniach. Kiedy już dostał szansę to wykorzystał ją znakomicie i zdobył aż 20 pkt.

Do turnieju finałowego obok Startu awansował jeszcze Trefl. Z drugiego półfinału kwalifikację uzyskały natomiast zespoły Asseco Arka Gdynia i Grupa Strategia Gim92 Warszawa. O medale powalczą również uczestnicy Młodzieżowego Pucharu Polski – Exact Systems Śląsk Wrocław, WKK Wrocław, Enea Basket Junior Poznań i GTK Gliwice.

Trefl ILO Sopot – ALMS Start Lublin 78:92 (25:29, 11:22, 21:25, 21:16)

Start: Pszczoła 38 (3x3), Grzesiak 14 (1x3), Kępka 14 (1x3), Wojciechowski 8, Barnus 5 (1x3) oraz Kirwiel 11 (1x3), Cherepanov 2, Świtacz 0, Wachowicz 0.

ALMS Start Lublin – Enea Astoria Bydgoszcz 77:65 (16:9, 13:15, 25:18, 23:23)

Start: Pszczoła 31 (3x3), Grzesiak 24 (3x3), Wojciechowski 9, Kępka 5, Barnus 5 oraz Cherepanov 3, Świtacz 0, Kirwiel 0, Wachowicz 0.

MKS Dąbrowa Górnicza – ALMS Start Lublin 63:88 (19:15, 12:31, 19:13, 13:29)

Start: Świtacz 5 (1x3), Barnus 5, Pszczoła 4, Grzesiak 2, Wojciechowski 2 oraz Tyburek 20, Kępka 14 (1x3), Psujek 12 (4x3), Kirwiel 9 (1x3), Wachowicz 7 (1x3), Brzyski 6, Cherepanov 2.

Pozostałe wyniki: Dąbrowa Górnicza – Astoria 70:72 ● Trefl – Dąbrowa Górnicza 78:68 ● Astoria – Trefl 60:61.

1. Start	3	6	257:206
2. Trefl	3	5	217:220
3. Astoria	3	4	197:208
4. Dąbrowa Górnicza	3	3	201:238

Awans do turnieju finałowego: Start i Trefl.

Gol w 33 sekundzie

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Chelsea Londyn wykorzystała atut własnego boiska i pewnie pokonała na Stamford Bridge ekipę Lille w 1/8 finału Champions League. Natomiast w drugim wtorkowym meczu Villareal zremisował z Juventusem Turyn Wojciecha Szczęsnego

Broniąca tytułu Chelsea w obecnym sezonie może nie gra bardzo widowiskowo, ale jest niezwykle skuteczna i pokazała to we wtorkowy wieczór na swoim stadionie przeciwko ekipie mistrzów Francji. Gospodarze będący murowanym faworytem do wygranej, już w ósmej minucie wyszli na prowadzenie, po strzale Kaia Havertza. Potem lekką przewagę osiągnęli goście, ale „The Blues” bardzo dobrze grali w defensywie, nie dopuszczając rywali do wielu dogodnych sytuacji.

W drugim wtorkowym meczu pomiędzy Villarealem, a Juventusem pierwsza bramka padła



Wojciech Szczęśny i jego Juventus zremisowali na wyjeździe z ekipą Villareal

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

jeszcze szybciej. Już w 33 sekundzie piłka trafiła do Dusana Vlahovica, a ten nie zmarnował szansy i strzelił swojego pierwszego gola w Lidze Mistrzów. W dalszej fazie gry inicjatywę mieli gospodarze, ale przyjeźdźni skutecznie neutralizowali ich ataki.

Po przerwie miejscowi nie rezygnowali i starali się wyrównać stan rywalizacji. W 66

minucie defensywa „Starej Damy” popełniła wielki błąd i Dani Parejo, po dośrodkowaniu w pole karne, stanął „oko w oko” z Wojciechem Szczęsnym. Doświadczony Hiszpan zachował zimną krew i pewnym strzałem pokonał polskiego bramkarza, doprowadzając do remisu. W środę odbyły się kolejne mecze 1/8 finału. Na Wanda Metropolitano Atletico Madryt

zagrało z Manchesterem United, a Benfica Lizbona podejmowała u siebie Ajax Amsterdam. Oba mecze zakończyły się po zmknięciu wydania.

Chelsea – Lille2:0 (1:0)

Bramki: Havertz (8), Pulisic (63).

Chelsea: Mendy – Christensen, T. Silva, Ruediger – Azpilicueta, Kante, Kovacic (51 Loftus-Cheek), Alonso (80 Sarr) – Ziyech (60 Saul), Havertz, Pulisic (80 Werner).

Lille: Jardim – Celik, Fonte, Botman, Djalo (76 Gudmundsson) – Onana (65 Yilmaz), Xeka, Andre – Sanches (81 Ben Arfa), David (81 Zhegrova), Bamba.

Villareal – Juventus Turyn 1:1 (0:1)

Bramki: Parejo (66) – Vlahović (1).

Villareal: Rulli – Foyth, Albiol, Torres, Pedraza (79 Estupinan) – Chukwueze (90 Pino), Capoue, Parejo, Moreno (79 Trigueros) – Lo Celso, Danjuma (90 Dia).

Juventus: Szczęśny – De Sciglio (87 Pelligrini), Danilo, de Ligt, Sandro (46 Bonucci) – Cuadrado, Locatelli (71. Arthur), Rabiot, McKennie (81 Zakaria) – Vlahović, Morata.

KRAJ I ŚWIAT

Ważą się losy Doleżala

Nieznana jest przyszłość trenera reprezentacji Polski w skokach narciarskich. Wszystko wskazuje na to, że o przyszłości Michała Doleżala zadecyduje weekend 11-13 marca, kiedy to odbędą się MŚ w lotach narciarskich. W norweskim Vikersund zostaną rozegrane cztery serie konkursu indywidualnego i konkurs drużynowy. W Polskim Związku Narciarskim są jednak rozważani ewentualni następcy Czecha. – Albo duże ugruntowane nazwisko zagraniczne, albo polska opcja – poinformował sekretarz PZN. Przypomnijmy, że z zimowych igrzysk olimpijskich polscy skoczkowie przywieźli jeden medal. Na skoczni normalnej brąz wywalczył Dawid Kubacki.

Czy Polska przejmie mistrzostwa?

Konflikt na Ukrainie może mieć spory wpływ na sport. Rosja ma za kilka miesięcy zorganizować mistrzostwa świata w siatkówce. Polska może przejąć turniej, o czym

na Twitterze poinformował minister sportu, Kamil Bortniczuk: „W przypadku nałożenia na Rosję sankcji w sferze sportu, jesteśmy gotowi zorganizować tegoroczne MŚ w siatkówce. Rozmawialiśmy już o tym z Premierem Mateuszem Morawieckim oraz Prezesem Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastianem Świderskim”. Mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn mają się odbyć w dniach 26 sierpnia – 11 września.

Slaughter dostał wolne

W poniedziałek koszykarska reprezentacja Polski rozpoczęła przygotowania do meczów kwalifikacyjnych do mistrzostw świata z Estonią. Przed Biało-Czerwonymi dwa spotkania. Pierwszy zaplanowany jest na 25 lutego w Tallinnie, a następny trzy dni później zagra w hali Globus w Lublinie (także z Estonią). Na zgrupowaniu w poniedziałek nie pojawił się A.J. Slaughter, któremu urodziło się dziecko. Amerykanin chce być teraz przy rodzinie, dlatego dostał wolne od sztabu reprezentacji Polski.

Znamy mistrza

FUTSAL W niedzielę zostało rozegrano V Halowe Grand Prix. Aby wyłonić mistrza XXVIII Halowych Mistrzostw Lublina potrzebny był jednak dodatkowy mecz. A w nim drużyna Caffè Latte pokonała Athletic 3:1. Organizatorem imprezy było Ognisko TKKF Omega

Po zakończeniu V Grand Prix w klasyfikacji generalnej obie ekipy miały po 65 punktów. Dlatego trzeba było zarządzić dodatkowe spotkanie, które miało przesądzić o tytule mistrzowskim. Dwie bramki zdobył Jakub Pich 2, a jedną dorzucił Oskar Hyćko i Caffè Latte wygrała 3:1. Dla pokonanych trafił Przemek Gosik.

Tradycyjnie wyróżniono też najlepszych. Zawodnikiem mistrzostw został Emil Krawczyk (Athletic), a bramkarzem jego klubowy kolega Danieł Mitrut. Tytuł króla strzelców wywalczył za to Marcel Kolasa (Caffè Latte), który zapisał na swoim koncie 16 bramek. Kolejni w tej klasyfikacji byli: Przemek Gosik (Athletic) – 15 bramek oraz Bartłomiej Donda (Caffè Latte), Robert Dankiewicz (Omega) i Emil Krawczyk (Athletic), którzy bramkarzy rywali pokonywali po 14 razy.

(LUKISZ)

KLASYFIKACJA KONCOWA XXVIII HALOWYCH MISTRZOSTW LUBLINA W FUTSALU

1. Caffè Latte – 65 punktów,
2. Athletic – 65 punktów, 3. Omega – 45 punktów, 4. Bonanza – 35 punktów, 5. Osada – 20 punktów, 5. FC Bonanza – 15 punktów, 6. Czechów Lyon – 10 punktów, 7. Skrzydlaci – 5 punktów, 8. Furi Lubartowska – 5 punktów.

Udane starty w Toruniu

LEKKOATLETYKA Zacięta rywalizacja, rekordy i ogólnie, świetnie widowisko. We wtorkowy wieczór Toruń gościł najlepszych zawodników na świecie w ramach mityngu Orlen Copernicus Cup. Całkiem nieźle zawody będą wspominali także zawodnicy reprezentujący kluby z województwa lubelskiego: Marcin Lewandowski i Dominik Kopeć

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Lewandowski znalazł się tuż za podium, ale i tak miał spore powody do radości. Zawodnik AZS UMCS Lublin linię mety przekroczył z najlepszym w tym sezonie czasem 1:46,01 sekundy. Tuż za nim uplasował się wieloletni kolega z reprezentacji Polski Adam Kszczot (1:46,29). Warto jeszcze wspomnieć o siódmym miejscu najmłodszego w finale Kacpra Lewalskiego, który osiągnął rezultat 1:46,89. To wynik lepszy od rekordu Europy w kategorii U20 i oczywiście nowy rekord kraju, który wcześniej należał do Lewalskiego. Pierwsze miejsce zajął Brytyjczyk Elliot Giles (1:45,42).

W finale biegu na 60 metrów wystartował Dominik Kopeć. Sprinter Agrosu Zamień zajął ostatnie, ósme miejsce, ale też nie powinien narzekać, bo poprawił swoją „życiówkę” na tym dystansie. We wtorkowy wieczór osiągnął rezultat 6,65 sekundy. Wygrał Amerykanin Elijah Hall-Thompson (6,57). W finale walczyło jeszcze dwóch innych Polaków: Adrian Brzeziński był trzeci razem z Arthurem Cisse (oba mieli identyczny czas 6,57), a piąta lokata przypadła Przemysławowi Słowikowskiemu (6,61). Przez kwalifikacje nie przebrnął inny zawodnik klubu z Zamienia Patryk Krupa, który był piąty z czasem 6,76 sekundy.

Bohaterami mityngu w Toruniu byli jednak przede wszystkim: Ewa Swoboda i Damian Czykier. Ta pierwsza w biegu pań na 60 metrów okazała się lep-



Marcin Lewandowski pokonał w Toruniu Adama Kszczota

FOT. PATEL: SKRABA/AZS UMCS LUBLIN

sza od aktualnej mistrzyni olimpijskiej Elaine Thompson-Herah. Reprezentantka Białe-Czerwonych była szybsza o 0,012 sekundy i osiągnęła rezultat 7,03, a Jamajka 7,04.

– Cały czas biegam w tym sezonie na podobnym poziomie, ale wygrana z Elanie, nie mam słów, to coś niewyobrażalnego. Bardzo mnie to zwycięstwo zbudowało. Postęp w tym roku wynika z diety, głowy i poukładania kilku spraw w życiu. W 2019 po szybkich biegach w hali

szybko biegałam latem, mam nadzieję, że teraz będzie podobnie – mówi na oficjalnej stronie imprezy Ewa Swoboda.

Świetnie spisał się też Czykier, który nie miał sobie równych w biegu na 60 metrów przez płotki. Nie tylko okazał się najlepszy, ale przy okazji poprawił jeszcze rekord Polski. Ten nowy to obecnie 7,46 sekundy.

– Nie byłem megatalentem, który od razu uzyskał świetne wyniki, do wszystkiego doszedłem

ciężką pracą. Miałem wiele problemów w okresie przygotowawczym, przeszkodziły mi choroba i kontuzja. Z pięciu miesięcy tego okresu normalnie przepracowałem może półtora miesiąca. Na szczęście mam mądrego trenera, który potrafił mnie przygotować mimo problemów – wyjaśnia Damian Czykier cytowany przez portal copernicuscup.pl.

Minimum na MŚ w Belgardzie osiągnęła Angelika Cichocka w biegu na 800 metrów (2:00,53). Świetny bój

z Femke Bol na 400 m stoczyła Natalia Kaczmarek. Wygrała reprezentantka Holandii z czasem 50,64, ale Polska była druga (51,15), a jej czas do drugiego wyniku w historii polskiej lekkoatletyki. Drugi w konkursie pchnięcia kulą był Konrad Bukowiecki (21,83). Minimalnie lepszy okazał się jednak Chorwat Filip Mihaljević (21,84). Zawody stały jednak na bardzo wysokim poziomie, bo aż czterech zawodników mogło się pochwalić rezultatami powyżej 21,50 m.

Napastnik z Grecji w Huraganie

HUMMEL IV LIGA W trakcie zimowego okienka transferowego wiele klubów z naszego regionu próbuje się wzmocnić zagranicznymi zawodnikami. Większość trenerów rozgląda się przede wszystkim za nowymi napastnikami. Tak samo było w Międzyrzeczu Podlaskim, bo Huragan stracił swojego najlepszą snajpera Mariusza Chmielewskiego. Zastępstwo udało się znaleźć w... Grecji

Przez pół rundy Damian Panek nie musiał się martwić o siłę ofensywną swojego zespołu, bo Chmielewski należał do czołowych strzelców w lidze. Niestety, po półrocznym pobycie w Huraganie szybko wrócił do trzecioliigowego Podlasia Biała Podlaska. W tej sytuacji szkoleniowiec musiał rozejrzeć się za nowym atakującym. I ostatecznie wybór padł na Greka. To 25-letni Aris Zogkos, który podpisał już w Międzyrzeczu Podlaskim umowę.

– Wiadomo, że szukaliśmy kogoś w miejsce Mariusza. Tacy piłkarze chcą dużych pieniędzy, a nas nie stać na wielu graczy. Można powiedzieć, że teraz jest moda na zagranicznych zawodników i jest mnóstwo propozycji zarówno z zachodniej granicy, jak i z in-

nych zakątków świata. Można się przyjrzeć i ocenić, a my zdecydowaliśmy się na Arisa – mówi Damian Panek.

I wyjaśnia, jak to się stało, że Grek związał się kontraktem z liderem grupy pierwszej. – Wcześniej nie grał w Polsce, ale był u nas tak naprawdę przez tydzień i szybko się zdecydowaliśmy. To była też bardzo korzystna oferta pod względem finansowym. Jeżeli chodzi o same umiejętności, to widać, że się nam przyda. Mamy fajny zespół i szkoda byłoby zmarnować ten potencjał brakiem napastnika. Każdy klub w trzeciej i czwartej lidze poszukuje piłkarza do ataku, a znalezienie kogoś naprawdę nie jest łatwe – dodaje szkoleniowiec Huraganu.

W drużynie z Międzyrzecza Podlaskiego zagra również

Bartłomiej Siudaj, który zostanie wypożyczony z Orłat Spolek na rundę wiosenną. Zawodnik z rocznika 2002 debiutował na trzecioliigowych boiskach w poprzednim sezonie, ale w obecnym nie zagrał ani minuty w pierwszym zespole. Więcej szans powinien dostawać klasę rozgrywkową niżej. Trener Panek w zimie stracił też podstawowego bramkarza Sebastiana Czarneckiego. W jego miejsce udało się jednak sprowadzić dwóch innych golkeeperów. Anton Alifimov jest piłkarzem Łady 1945 Biłgoraj, ale ostatnio bronił w Olimpiakosie Tarnogród. Drugim będzie Jakub Krzewski, który ma za sobą występy w juniorach Motoru Lublin, a sezon rozpoczął w Victorii Parczew.

Nowymi piłkarzami Huraganu będą też: Jakub Łęcki (Szy-

dłowianka Szydłowiec) i Karol Warda (Lutnia Piszczac). Po kontuzjach wracają z kolei: Patryk Pakuła i Dmitrij Lukhanin. – Patryka i Dime traktuję tak naprawdę, jak transfery, bo dawno ich z nami nie było. W treningach z powodu urazu nie uczestniczy tylko Bartek Goździołko. Poza tym mamy naprawdę stabilną sytuację kadrową. Mam tylko jedno marzenie, żeby nie powtórzyła się już wiosna poprzedniego roku, kiedy mieliśmy mnóstwo kontuzji. Kadre już praktycznie zamknęliśmy, więc teraz skupiamy się tylko na przygotowaniach – zapewnia trener Panek.

Jego piłkarze w najbliższą sobotę zagrają ciekawy mecz kontrolny z Lewartem w Lubartowie (godz. 11).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Sprawka w Granicy

Wczoraj informowaliśmy też, że Sebastian Sprawka z Avii Świdnik wróci tymczasowo do czwartoliigowego Granitu Bychawa. Dzień później oficjalnie ogłosił to także klub ze Świdnika. Sprawka wystąpił w ostatnim sparingu drużyny Marcina Popławskiego z Lewartem Lubartów i zdobył dwa gole. Przygodę w Avii na razie zakończy na pięciu krótkich występach w III lidze.

Porażka Podlasia

Piłkarze Podlasia we wtorek rozegrali pierwszy mecz kontrolny przy okazji zgrupowania w Pobierowie. Białozieloni zmierzili się z trzecioliigowym Bałtykiem Koszalin i ulegli rywalom 0:3. W sobotę będą

jednak mieli okazję do rewanżu, bo obie drużyny raz jeszcze zagrają ze sobą o godz. 11.

Nowy obrońca Chełmianki

Obrońca Górnika Łęczna Kamil Duda zgodnie z naszymi wcześniejszymi informacjami zagra wiosną w trzecioliigowej Chełmiance. Zawodnik z rocznika 2004 zostanie wypożyczony na rundę rewanżową do drużyny Tomasza Złomańczuka. Białozieloni rozglądali się za wzmocnieniem defensywy, bo w zimie stracili podstawowego młodzieżowca, który występował na stoperze Bartosza Zbiciaka. Wszystko wskazuje na to, że klub z Chełma wypożyczy również innego zawodnika Motoru Lublin – Bartosza Janiszka, który był testowany w kilku meczach kontrolnych.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1833

rozpoczął działalność
Teatr Wielki w Warszawie

1934

premiera filmu „Pieśniarz
Warszawy” w reżyserii
Michała Waszyńskiego. W
roli głównej: Eugeniusz
Bodo

1954

urodził się Sid Meier,
kanadyjski twórca gier
komputerowych takich jak
seria Civilization

1960

niszczyciel ORP „Burza”
został wycofany ze służby

1961

otwarto Port lotniczy
Paryż-Orly

1975

premiera albumu „Physical
Graffiti” grupy Led
Zeppelin

1981

w Londynie ogłoszono
zaręczyny księcia Karola i
Diany Spencer

1995

w Instytucie Badań
Jądrowych w Otwocku-
Świerku wyłączono
pierwszy polski badawczy
reaktor jądrowy EWA

1998

w japońskim Nagano
zakończyły się XVIII
Zimowe Igrzyska
Olimpijskie

2002

w amerykańskim Salt
Lake City zakończyły się
XIX Zimowe Igrzyska
Olimpijskie

4

tytuły Mistrza Świata F1
zdobył francuski kierowca
wyścigowy Alain Prost,
który urodził się 24 lutego
1955 roku

Drzwi do czegoś nowego

MUZYKA Marta Wiśniewska debiutuje jako autorka tekstów, bo sama napisała słowa do swojej nowej piosenki i będzie to premiera w języku polskim: „(Po)między”

4 marca będzie premiera i piosenki i obrazka, bo jest już też nakręcony teledysk. To jest mój pierwszy singiel, do którego słowa napisałam sama, ale też jest to pierwszy singiel, który będzie w języku polskim, więc z tego też się bardzo cieszę. Jestem bardzo zadowolona, lubię ten numer, jest przyjemny, z drugim dnem – mówi agencji Newseria Lifestyle Marta Wiśniewska.

Piosenkarka balansuje na pograniczu popu, dance i elektronicznej muzyki tanecznej. Podkreśla jednak, że jako wokalistka chce się rozwijać i zapewnia, że ma jeszcze w zanadru wiele muzycznych niespodzianek. Jej nowy singiel będzie utrzymany w stylistyce podobnej do utworów, które kiedyś wylansowała, ale jednak tym razem poszła krok dalej.

– Tak naprawdę to będzie coś pomiędzy. Nie odeszłam drastycznie od starych nu-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

merów, ale myślę, że otworzyłam drzwi do czegoś nowego, co bardzo mi się podoba. Też ten tytuł „(Po)między” jest dla mnie wyjątkowy, bo lubię to miejsce, które daje mi możliwość otwarcia drzwi w różnych kierunkach. A ja kocham po prostu być na sto procent i lubię się otwierać, mieć przed sobą nowe wyzwania i stwierdziłam, że w sumie to moje „(Po)między” też może być na sto procent.

NEWSERIA LIFESTYLE

Maszyny, oliwki i winnice

GRAMY Antonio Carraro Pack to nazwa pierwszego dodatku do gry Farming Simulator 22. Znajdziemy w nim dziesięć pojazdów rolniczych tego włoskiego producenta Antonio Carraro przeznaczonych do pracy w winnicach i sadach oliwnych

FOT. GIANTS SOFTWARE

Dla przypomnienia: Farming Simulator 22 to kolejna odsłona popularnej serii gier o prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Siejemy, orzemy, nawozimy, hodujemy i sprzedajemy. Zarobione pieniądze inwestujemy przede wszystkim w kolejne kombajny i traktory, którymi potem osobiście kierujemy na polach.

Pod koniec twórcy gry – Giants Software – poinformowali, że od dnia premiery (22 listopada 2021) gracze kupili już 3 miliony egzemplarzy gry. Spora część z nich zapewne ucieszy się z pierwszego dodatku.

W Antonio Carraro Pack twórcy kładą nacisk na rozwój dwóch nowych upraw w Farming Simulator 22: oliwek i winogron.

„Kiedy Farming Simulator 22 pojawił się na rynku, od razu otrzymaliśmy od naszych fanów wiele pozytywnych opinii na temat nowych upraw. Jesteśmy dumni, że możemy współpracować z Antonio Carraro – wiodącym ekspertem w wyspecjalizowanych dziedzinach rolnictwa. Razem wzbogacamy wirtualne winnice i sady oliwne

o jeszcze bardziej dynamiczną rozgrywkę” – komentuje Thomas Frey, dyrektor kreatywny w Giants Software.

Dodatek dostarczy kilka rodzajów ciągników: klasyczny Supertigre 635, wszechstronny TTR 7600 Infinity, czy flagowy model MACH 4 R quadtrack. Maszyny Antonio Carraro to ciągniki o wyjątkowo

zwartej konstrukcji, charakteryzujące się niewielkim promieniem skrętu i optymalnej widoczności na wszystkie strony, przystosowane dzięki temu do pracy w winnicach i sadach oliwnych.

Premiera dodatku (na PC, PlayStation 5 i 4 oraz Xbox Series Xi One) została zaplanowana na 22 marca.

(RAD)

Kongres Futurologiczny

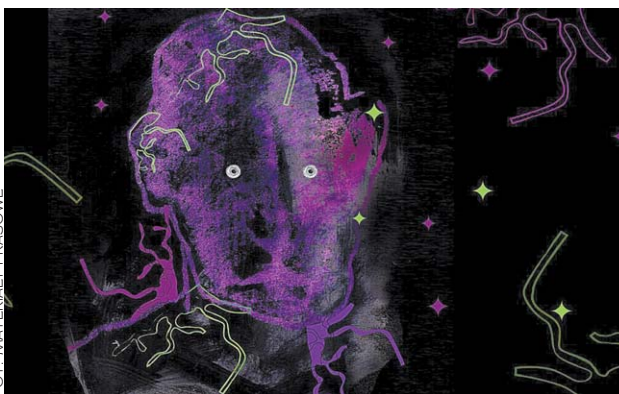
NA SCENIE Teatr Czytelni Dramatu zaprasza do Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12) na premierowe pokazy spektaklu „Kongres Futurologiczny” na podstawie prozy Stanisława Lema

Wniedalekiej przyszłości, w świecie oświeconym kryzysem demograficznym i klimatycznym, odbywa się Światowy Kongres Futurologiczny. Podróżnik Ijon Tichy jest gościem tego nietypowego wydarzenia. Podejmuje próbę zrozumienia wydarzeń, które szybko przyjmują nieoczekiwany obrót.

Reżyser spektaklu Daniel Adamczyk sięga po prozę

legendy polskiej fantastyki. – Ostrze satyry, wymierzone przede wszystkim przeciwko popularnym w latach 70. XX wieku futurologom, odczytane współcześnie, staje się krzywym zwierciadłem konfliktu między sceptycznym światopoglądem naukowym, a teoriami paranaukowymi i utopijnymi ideologiami – podkreśla twórcy.

Spektakl będzie można zobaczyć 25 lutego o godz. 19, 27 lutego o godz. 17 i 28



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

lutego o godz. 19. Bilety na kosztują 20 i 30 zł.

Warto dodać, że pokazom towarzyszyć będzie koncert muzyki ze spektaklu w wykonaniu młodych artystów. Muzyka, którą zaprezentują na koncercie to połączenie elektronicznego brzmienia syntezatora z instrumentalnymi smyczkowymi: skrzypcami i wiolonczelą oraz trąbką. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 26 lutego o godz. 19. Wstęp wolny.

DAD